Nr. 64. Sobota, 17 Marca 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30		

Za granicą 7.00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 16 marca 1928.

Słowa pełne treści.

Urzędowa agencja telegraficzna podaje opinje, wypowiedziane przez Marszałka Piłsudskiego na zebraniu pewnej ilości posłów z jedynki, pozostające w ścisłym związku z bliskiem rozpoczęciem obrad nowowybranych Izb. Streszczenie opinji Szefa Rządu jest bardzo krótkie, niemniej jednak niezwykle znamienne i doniosłe i dlatego zasługuje na baczną uwagę, jako szkic programu rządowego w przededniu nowej kadencji sejmowej.

W streszczeniu poglądów Marszałka Piłsudskiego rozróżnić można dwie części, jedną raczej negatywną, drugą pozytywną.

Przeciwnicy Polski za granicami Państwa i część opozycji antyrządowej w kraju rozpowszechniali nieraz pogłoski, jakoby Rząd nosił się z myślą usunięcia ciał ustawodawczych, a przynajmniej ogromnego umniejszenia ich wpływu, i dążył do nowego, zgoła odmiennego od dotychczasowych stosunków prawnych ustroju. W związku z tem, zwłaszcza za granicą, w pismach i kołach politycznych źle poinformowanych, lub też rozmyślnie źle opinję informujących, mówiło się o dyktaturze w Polsce, o dążnościach faszystowskich wśród zwolenników Rządu, o ograniczeniu swobód obywatelskich i t. d. i t. d., powołując się przy tem niejednokrotnie na poglądy organów skrajnej opozycji antyrządowej w Polsce.

Tym, którzy malują fałszywy obraz położenia w Polsce i urojone podsuwają Rządowi polskiemu zamiary i intencje, Marszałek Piłsudski taką daje jasną i wyraźną odpowiedź. Mówi mianowicie, iż „będąc zawsze zwolennikiem konstrukcji państwowej konstytucyjnej, t. z. z Sejmem jako konieczną instytucją obok Prezydenta i Rządu, szuka już po raz trzeci umożliwienia współpracy Rządu z Sejmem...".

Po tem obaleniu fałszywych i szkodliwych dla Polski pogłosek, Szef Rządu podaje szkicowo, o ile na podstawie streszczenia sądzić możemy, zasady współpracy między Rządem i Sejmem. Polegać one mają na zmianie metod pracy sejmowej przez ich zorganizowanie i przyspieszenie.

Obok zdolnego do działania i decyzji Rządu znajdować się musi zorganizowany i zdolny do pracy Sejm. Sukces bloku rządowego jedynki przy wyborach ułatwi to zorganizowanie pracy sejmowej, przyczyni się nadto w wysokim stopniu do zharmonizowania działalności sejmowej z rządową.

Wreszcie Marszałek Piłsudski wysuwa kandydaturę na Marszałka Sejmu w osobie dotychczasowego Wicepremiera i najbliższego swego współpracownika, prof. Kazimierza Bartla. Fakt ten również świadczy wyraziście o tem, jak wielką wagę Szef Rządu przywiązuje do prac sejmowych i do uzgodnienia ich z działalnością i intencjami Rządu. Dementi dla niesumiennych lub źle poinformowanych zagranicznych i krajowych komentatorów intencji rządowych jest krótkie lecz bardzo wyraźne.

Oficjalny wynik wyborów sejmowych.

Państwowa Komisja Wyborcza odbyła w dniu 15 b. m. pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego, Wiceministra Cara posiedzenie, na którem stwierdziła następujące wyniki wyborów do Sejmu:

W okręgach otrzymały:

Lista Nr.	1 . . .	102 mandatów
„ „	2 . . .	52 „
„ „	3 . . .	34 „
„ „	7 . . .	9 „
„ „	8 . . .	4 „
„ „	10 . . .	21 „
„ „	13 . . .	5 „
Lista Nr.	14 . . .	3 mandatów
„ „	17 . . .	6 „
„ „	18 . . .	45 „
„ „	19 . . .	3 „
„ „	20 . . .	1 „
„ „	21 . . .	4 „
„ „	22 . . .	8 „
„ „	24 . . .	31 „
„ „	25 . . .	28 „
„ „	26 . . .	1 „
„ „	30 . . .	3 „

Pozatem listy lokalne w poszczególnych okręgach uzyskały:

W okręgu Nr. 36 Lista Nr. 36 (Stron. Pracy Kresów zach.) 1 mandat.

W okręgu Nr. 13 Lista Nr. 37 (Zjednoczenie robotnicze) 2 mandaty.

W okręgu Nr. 39 Lista Nr. 37 (Polski Bl. kat. Chadecji) 1 mandat.

W okręgu Nr. 38 Lista Nr. 38 (Polski Bl. kat. Chadecji) 1 mandat.

W okręgu Nr. 40 Lista Nr. 38 (Polski Bl. kat. Chadecji) 1 mandat.

W okręgu Nr. 5 Lista Nr. 39 (Obóz Rolników) 1 mandat.

W okręgu Nr. 61 Lista Nr. 39 (Lista zmagań za interesy robotników i włościan) 3 mandaty.

W okręgu Nr. 62 Lista Nr. 41 (Białor. włośc. robotnicy) 2 mandaty.

Z list okręgowych, które przyłączono do odpowiednich list państwowych przeprowadziły w całem Państwie posłów, co najmniej w sześciu okręgach wyborczych tylko listy: Nr. 1, 2, 3, 7, 10, 18, 22, 24 i 25.

Po dokonaniu obliczeń, Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła następujący rozdział mandatów z list państwowych:

Lista Nr.	1	otrzymała	23	mandaty
„ „	2	„	12	„
„ „	3	„	7	„
„ „	10	„	4	„
„ „	18	„	10	„
„ „	22	„	1	„
„ „	24	„	7	„
„ „	25	„	6	„

Wobec powyższego oficjalny wynik wyborów do Sejmu przedstawia się jak następuje:

Lista Nr.	1 . . .	102+23=125	mandatów
„ „	2 . . .	52+12= 64	„
„ „	3 . . .	34+ 7= 41	„
„ „	7 . . .	9+ 2= 11	„
„ „	8 . . .	4+ 0= 4	„
„ „	10 . . .	21+ 4= 25	„
„ „	13 . . .	5+ 0= 5	„
„ „	14 . . .	3+ 0= 3	„
„ „	17 . . .	6+ 0= 6	„
„ „	18 . . .	45+10= 55	„
„ „	19 . . .	3+ 0= 3	„
„ „	20 . . .	1+ 0= 1	„
„ „	21 . . .	4+ 0= 4	„
„ „	22 . . .	8+ 1= 9	„
„ „	24 . . .	31+ 7= 38	„
„ „	25 . . .	28+ 6= 34	„
„ „	26 . . .	1+ 0= 1	„
„ „	30 . . .	3+ 0= 3	„
Różne listy lokalne		12	„

Nowa mowa posła Baczewskiego.

W Sejmie pruskim, w dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty wygłosił wczoraj dłuższe przemówienie poseł mniejszości polskiej w Niemczech Baczewski, który nawiązując do kampanji prasy niemieckiej w sprawie mniejszości niemieckiej w Tyrolu i do mowy Mussolini'ego, która wywołała tak wielkie oburzenie w prasie i w opinji publicznej w Niemczech, oświadczył, że ludność polska i inne mniejszości narodowe w Niemczech bynajmniej nie są przez Niemców traktowane inaczej, niż rzekomo ma być traktowana mniejszość niemiecka w Tyrolu. Prasa niemiecka i opinja publiczna Niemiec — oświadczył poseł Baczewski — nie ma żadnego moralnego prawa oburzać się na rzekomy ucisk Niemców w Tyrolu, skoro Niemcy traktują u siebie mniejszości narodowe w taki sam sposób. Porównując skargi prasy niemieckiej na zarządzenia włoskie w Tyrolu z sytuacją mniejszości narodowej w Niemczech, przypomniał poseł Baczewski, że tak zwane italizowanie nazw mniejszości tyrolskich ma swój odpowiednik w germani-

KAZIMIERZ GROCHOWSKI. 6)

ZŁOTA DOLINA.

Opowieść z prawdziwego zdarzenia.

Wstali o wschodzie słońca, pomimo że zmęczenie dawało im się porządnie odczuwać. Po śniadaniu zaczęli badać troskliwie grunt naokoło obozu, szukając śladów Budrysa. W mzieńkim, bocznym rozpadku, znalazł Mohr kilka omszałych kamieni, i na nich niewyraźne odciski podkutej podeszwy.

— Tu był ktoś z naszych — zawołał.— Przeszukajmy wąwóz.

Wszyscy trzej zaczęli posuwać się po wąskiej rozpadlinie, zawalonej licznemi odłamami skał. W jednem miejscu wyskoczył raptownie lis z za kamienia i widocznie przerażony, wpadł pod nogi Mohrowi, który zaklął straszliwie.

— Mają tu jakąś zdobycz! Uważajcie!

Za kamieniami zobaczyli leżącą szarą masę. Bez trudności poznali Budrysa.

Leżał na wznak, z oczyma przymkniętemi, jak gdyby we śnie. Polak wziął go za rękę.

— Umarł dopiero przed kilku godzinami. Jeszcze nie zesztywniał.

Na piersi zabitego widniała rana od kuli. Chciał widocznie zatamować upływ krwi, gdyż nałożył na ranę rodzaj bandaża, z chustki do nosa, która cała krwią przesiąkła.

Obok trupa leżała stara i mocno zniszczona książeczka. Linquist wziął ją do ręki, ale nie mogąc przeczytać, podał Mohrowi. Ten pokręcił głową i wręczył Polakowi.

— Może ty zrozumiesz?

Polak przeczytał na kartce tytułowej: „Złoty Ołtarzyk albo zbiór modlitw..." Na wewnętrznej stronie okładzinki widniał napis w języku polskim, pożółkłym atramentem: „Drogiemu Wnukowi Kazimierzowi, od kochającego Dziadka Wiktora Budrysa. Wieś Tunka, Gub. Irkucka".

Linquist podjął ze ziemi ołówek. Widocznie Budrys starał się przed śmiercią cośkolwiek napisać. Na czystej, końcowej stronie, znalazł Polak następujące słowa, skreślone drżącą dłonią umierającego: „Czukcze domagali się, abyśmy odeszli. Akerstrom zaczął się z nimi układać. Radko wszczął pierwszy bójkę. Wszyscy zginęli. Ja umieram. Żegnaj Mama, Dziaduniu! Boże — bądź miłościw..."

Pisanie sprawiało widocznie umierającemu ogromne trudności, gdyż kilka dalszych słów było zupełnie nieczytelnych.

— Jakże go tu pochowamy. Ziemia twarda. Jamy nie wykopać!

— Obłożymy nakoło bryłami, a z wierzchu płytniakiem. Odłamów skalnych mamy podostatkiem.

Przystąpili do roboty i po godzinie ciało biednego Budrysa było ze wszech stron zakryte. Odmówili modlitwę. Krzyża nie postawili, gdyż w wąwozie nie było żadnej roślinności. Linquist rzekł:

— Lisy go nie zjedzą. Chyba że niedźwiedź zabłądzi do tej rozpadliny i odwali kamienie.

— Będzie leżeć spokojnie do skończenia świata.

Wyruszyli z powrotem, kierując się w stronę zatoki, gdzie „Bethsy" stała u brzegu. Droga była nad wyraz ciężka, gdyż musieli wdrapać się na grzbiet skalny i posuwać się wśród kamiennych usypisk. Mchy i liszaje, które trafiały się na dole, tutaj zupełnie zniknęły.

Po kilku godzinach wytężonego marszu, zobaczyli ołowianą powierzchnię zatoki i poczęli spuszczać się do przybrzeżnej kotliny. Mohr rozpoczął natychmiast przygotowania do odjazdu, a Polak i Szwed udali się do składu, ażeby wziąć niektóre z pozostałych rzeczy, na pokład „Bethsy". Obładowani pudłami, zbliżali się do brzegu, gdy ujrzeli jak Mohr, przysłoniwszy oczy dłonią, wpatrywał się na szczyt skały z lewej strony zatoki. Polak oglądnął się mimowolnie w tym kierunku i w promieniach zachodzącego słońca ujrzał na skale postać ludzką, która wynurzyła się z za cypla i po chwili zniknęła.

Nie zdołał jeszcze ochłonąć ze zdziwienia, gdy raptownie na skale pojawił się białawy dymek, kula uderzyła tuż pod jego nogami i obsypała piaskiem, a ostry huk wystrzału karabinowego rozdarł powietrze.

— Djabli! — zaklął Mohr. — Prędko na statek! Wystrzelają nas jak kaczki!

Polak i Szwed wbiegli na pokład i pochwycili karabiny. Deski nie było już czasu podnosić. Mohr puścił w ruch motor i „Bethsy" ruszyła z miejsca.

Kule z obu stron sypały się jedna za drugą. Z początku zdawało się, że nieszkodliwie i „Bethsy" z każdą sekundą przyspieszała biegu.

— Jeżeli ten przylądek wyminiemy, będziemy uratowani!

Ale widocznie nie było sądzonem ujść załodze „Bethsy". Na przylądku pojawiło się kilka ciemnych postaci i długie lufy karabinów zabłysły w słońcu.

Rozległa się nowa salwa wystrzałów i kilka kul trafiło w drewniane części łodzi, wydzierając z niej całe drzazgi.

Raptownie Mohr z jękiem odskoczył od steru. Prawą ręką chwycił za poręcz pokładową, a lewa, widocznie strzaskana, zwisła mu bezwładnie. Chciał coś przemówić, gdy druga kula ugodziła go w szeroką pierś. Konwulsyjnie starał się utrzymać zdrową ręką za poręcz, ale stracił równowagę i z okrzykiem: „Jezus!" zwalił się za pokład.

Polak rzucił się ku poręczy, ale Mohra już nie zobaczył. Nieszczęśliwy znikł w jednej chwili pod wodą.

Motor pozbawiony sternika zmienił bieg i byłby uderzył o wystający kamień, obok którego kotłowała się spieniona woda, gdyby nie Linquist, który rzucił karabin i ujął silną dłonią za ster. „Bethsy" ponownie przyspieszyła biegu. Strzały na brzegu stawały się coraz rzadsze. Widocznie napastnicy stracili nadzieję zatrzymania łodzi.

Gdy statek wyszedł poza obręb strzałów, Polak rzucił karabin i otarł dłonią czoło. Wypadki następowały z taką szybkością, że wydawały się snem. Popatrzył na Szweda.

Ten klęczał przy sterze i starał się z widocznym wysiłkiem kierować statkiem. U jego kolan widniała wielka kałuża krwi.

(Dok. nast.)

zacji stosowanej przez rząd pruski w Prusiech Wschodnich.

Słusznie żąda ludność niemiecka w Tyrolu i duchowieństwo katolickie, aby tamtejszym dzieciom niemieckim udzielano nauki religji w ich języku ojczystym, ale wszystkie te protesty Tyrolu nie będą mogły znaleźć oddźwięku w świecie, póki duchowieństwo niemieckie w Niemczech nie zażąda, aby dzieciom polskim w Niemczech udzielano nauki religji również w ich języku ojczystym.

Przemówienie swe poseł Baczewski zakończył oświadczeniem, że Polacy chcieliby mieć nadzieję, iż afera tyrolska uczyni sprawę traktowania mniejszości narodowych w Niemczech kwestją aktualną.

W odpowiedzi na przemówienie posła Baczewskiego, dyrektor ministerjalny Trendelenburg zaprzeczył wszelkim zarzutom i zakończył oświadczeniem, że rząd pruski pracować będzie nad poprawą prawnej i faktycznej sytuacji mniejszości narodowych w Prusiech Wschodnich.

Niefortunny komunikat litewski.

Poseł litewski w Paryżu Climas rozesłał prasie francuskiej komunikat, w którym dowodzi, że prasa przedstawia w tendencyjnem świetle zachowanie się rządu litewskiego wobec decyzji Rady Ligi Narodów z 10 grudnia ub. roku w sprawie sporu polsko-litewskiego.

Komunikat ten zawiera szereg insynuacji pod adresem Polski, czyniąc ją jedynie odpowiedzialną za zwłokę w pertraktacjach z Litwą.

W odpowiedzi na ten komunikat August Gauvain streszcza w „Journal de Debats“ przebieg pertraktacji polsko-litewskich, poczynając od wzmiankowanej decyzji Rady Ligi Narodów. Autor zaznacza, że Polska gotowa jest w każdej chwili porozumieć się z Litwą, natomiast Waldemaras uczynił wszystko, aby uniemożliwić to porozumienie. Następnie Gauvain oświadcza, że zachowanie się premjera litewskiego stwarza bardzo trudną sytuację dla litewskich przedstawicieli zagranicą i zaznacza, że pertraktacje w Królewcu mogą dojść do skutku jedynie pod warunkiem, że organizacje techniczne Ligi Narodów będą podczas pertraktacji od pierwszej chwili oddane do dyspozycji stron.

Sieć z szerokiemi okami.

Kapitan marynarki wojennej niemieckiej p. Lohmann, kierownik sekcji transportów morskich w zarządzie marynarki, oddał podobno wielkie usługi przy likwidacji materjałów i zapasów wojennych w pierwszych latach po zawarciu pokoju. Prace te zapewniły mu opinję genjusza w kwestjach finansowych. To też w chwili, gdy gabinet kanclerza Cuno w dobie okupacji Zagłębia Ruhry przez Francję przystępował do walki niezbrojnej, drogą propagandy i biernego oporu, przeciw zajęciu tych obszarów, na kapitana Lohmanna przypadła misja zawiadywania funduszami poniekąd tajnemi, przeznaczonemi na ten cel.

Walka o Ruhrę minęła już dawno, żyjemy w epoce Locarna, a kapitan Lohmann, jak się okazuje z rewelacji prasowych, potwierdzonych przez urzędowe badania, rządził sobie swoim utajonym folwarczkiem, nie radząc się nikogo i nie podlegając niczyjej kontroli. Gospodarka zaiste dziwna w rządzonem parlamentarnie państwie, gdzie minister ma czuwać nad wydatkowaniem oddanych mu funduszów, a parlament ma nad niemi sprawować kontrolę. Oka sieci kontroli okazały się bardzo wielkie tak, że miljonowe sumy mogły całemi latami przepływać przez nie bez śladu. Fakt ten charakterystyczny wiąże się z jednej strony z wybujałą powojenną korupcją, a z drugiej z zasadą tajemniczości, przestrzeganą w Niemczech troskliwie we wszystkich sprawach, tyczących się wydatków na wojsko i marynarkę. Kontrola ścisła i jawna w tej dziedzinie mogłaby ujawnić wiele faktów, zadających kłam polityce porozumienia prowadzonej przez ministerstwo spraw zagranicznych.

Tak więc kapitan Lohmann, nie krępowany przez nikogo i nie kontrolowany, handlował domami, słoniną, filmami, skupywał place, angażował się w najrozmaitsze przedsiębiorstwa, tracił pieniądze państwowe i pozwalał się wzbogacać rzeszy pośredników i przedsiębiorców i jak każdy gracz nieszczęśliwy, który przegrywa, rzucał się na coraz to nowe hazardy, aby się odegrać — i brnął coraz głębiej.

Przy aferze towarzystwa filmowego „Phoebus” powinęła mu się noga. Rzecz z pozoru dziwna, ale prawdziwa. Zarząd marynarki przez swego pełnomocnika finansowego finansował przedsiębiorstwo filmowe. „Phoebusowi” to nie pomogło: zbankrutował i przeszedł w inne ręce. Rząd niemiecki przyznaje, że kapitan Lohmann bezprawnemi swojemi manipulacjami naraził skarb Rzeszy na 7 miljonów marek straty; w prasie i w kołach politycznych mówi się o 25, a nawet 30 miljonach.

Odkrycie całej afery przyszło z wielką trudnością. Gdy prasa demokratyczna wyciągnęła sprawę na światło dzienne, ówczesny minister Reichswehry, dr. Gessler oświadczył, że w tych informacjach niema ani źdźbła prawdy. Pod naciskiem corazto obficiej ogłaszanego materjału faktycznego, musiał przyznać, że kapitan Lohmann działał poza jego plecami, nie pytając go o zdanie. Afera cała stała się jednym z głównych powodów dymisji długoletniego ministra.

Następca jego, generał Groener, mile widziany przez lewicę, zrazu również wolał nie uchylać zasłony. Kanclerz dr. Marx zajął podobne stanowisko. Dzięki temu raport komisarza oszczędnościowego p. Saemischa w sprawie „Phoebusa” dotąd nie został ogłoszony. A mieścić się w nim ma materjał obciążający nietylko kapitana Lohmanna.

Część materjału przedłożona została komisji parlamentarnej. Przedstawiciele stronnictw po wykryciu skandalu ostro potępili metodę marnotrawienia pieniędzy publicznych. Partje przy tem zrzucały odpowiedzialność za fakty te na swoich przeciwników. Lewica stawiała zarzuty gabinetowi dra Cuna z 1923 r., prawica zaś próbowała wmięszać do tej sprawy nazwisko b. demokratycznego ministra skarbu Rzeszy dra Reinholda.

Generał Groener wreszcie zdecydował się na komisji potępić ostro postępowanie kapitana Lohmanna i jego zwierzchników, a więc pośrednio i dra Gesslera. Oświadczył, że ministerstwo Reichswehry nie rozporządza już funduszami tajnemi i że on ze swej strony uczyni wszystko, aby sprawę wyświetlić i sprawić, aby podobne nadużycia nigdy już nie miały miejsca.

Mimo tych pięknych i stanowczych zapowiedzi, komisja powierzyła sprawę subkomitetowi, któremu rząd udzieli szczegółowych a poufnych wyjaśnień. Zmieniają się w Niemczech rządy i metody rządzenia, ministerstwo Reichswehry jednak, w czyichkolwiekby znajdowało się rękach, gospodarkę swoją finansową i militarną przykrywa starannie gęstym welonem tajemnicy.

(j.)

Z Genewy.

W przemówieniu inauguracyjnem, wygłoszonem na otwarcie V-tej sesji Komisji przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej, przewodniczący Laudon wskazał na niezwykle doniosłe prace Komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa, które dostarczyły materjału dla przygotowania Konferencji. Poza tem Laudon oświadczył, że wnioski przedstawione przez Litwinowa w sprawie zawarcia międzynarodowego układu co do całkowitego zniesienia wszystkich zbrojeń, mają być poddane poważnemu studjum, przyczem przedewszystkiem ma się rozważyć kwestję, czy wzmiankowane wnioski odpowiadają obecnemu położeniu. Co się tyczy obecnego stanu prac w sprawie rozbrojenia, to musi się naprzód ustalić, czy poszczególne rządy odbyły pomiędzy sobą rokowania w sprawie różnic poglądów na niektóre ważne punkty, które to różnice wyłoniły się w ostatnim roku oraz stwierdzić, jaki jest wynik tych rozmów.

Tymczasowy delegat Turcji Munir Bej powiadomił Komisję, że minister spraw zagranicznych Turcji Tewsik Ruchdi Bej weźmie udział w pracach Komisji dopiero w najbliższy poniedziałek. Wobec tego delegat Turcji prosi, aby ważne narady o charakterze politycznym przesunięto na poniedziałek. Propozycja ta znalazła gorące poparcie ze strony Bernsdorfa, Litwinowa i Sokala. Na wniosek przewodniczącego Komisji postanowiono, w myśl życzeń tureckich, kontynuować dyskusję w piątek popoł., przyczem jednakże ma być omówiona tylko sprawa prac Komitetu bezpieczeństwa i rozjemstwa.

Pod koniec posiedzenia inauguracyjnego Komisji hr. Bernsdorf wysunął projekt jak najszerszej publikacji wiadomości dotyczących liczebności armji i materjału wojennego poszczególnych państw.

Delegacja turecka na sesję Komisji przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej odjechała już do Genewy.

Zapowiedziane ustąpienie Titulescu ze stanowiska delegata Rumunji przy Lidze Narodów już nastąpiło. Następcą jego został nowy poseł w Bernie, Antoniade.

Święta wojna na Wschodzie.

Od szeregu dni dochodzą do Europy niepokojące wieści o zaciętych utarczkach w Arabji na granicy państwa Iraku i na południu. Onegdajsze pisma angielskie donoszą, że pod Tebuk koncentrują się Wahabici w sile około 20 tysięcy ludzi, a w pobliżu ważnego portu Koweit nad zatoką perską stoi znowu pod bronią, prócz wojsk lotniczych angielskich, jeszcze 1.000 marynarzy brytyjskich i oddział tanków pustynnych. Nad samą granicą Iraku walki trwają bez przerwy, przyczem Anglicy posługują się głównie oddziałami lotniczemi. Równocześnie w północno-zachodnich garnizonach indyjskich, wojska angielskie gotowe są do wymarszu do Arabji.

Ruchy wojenne są dopiero w zaczątku i przewidywać trudno, jakiemi torami potoczą się dalsze wypadki: czy przyjdzie do prawdziwej wojny na tzw. Bliskim Wschodzie, czy też przy pomocy środków pokojowych konflikt zostanie wkrótce zlikwidowany?...

Stan faktyczny zatargu przedstawia się następująco: Sułtan z Nedżed i król Hedżasu, Ibn Saud, rozpoczął w pierwszych tygodniach bieżącego roku kroki wojenne przeciwko terytorjum Iraku i Transjordanji, krajom znajdującym się — jak wiadomo — pod protektoratem (mandatem) brytyjskim. Przyczyną bezpośrednią miały być rzekome zaczepki, spowodowane przez rząd Iraku, a mianowicie jakieś przesunięcia posterunków policyjnych ku granicom państwa Hedżasu. Król Ibn Saud odpowiedział na to licznemi dywersjami poza granicę Iraku, co wywołało naturalnie ripostę ze strony wojsk brytyjskich, odpowiedzialnych za bezpieczeństwo poruczonych im krain. Dzisiaj mówi się już o marszu sił władcy Hedżasu w głąb terytorjów przeciwnika, o zamiarze zagarnięcia portu Koweit i miasta Maan (na granicy Hedżasu i Transjordanji), jednem słowem o wielkim ruchu wojennym wśród t. zw. Wahabitów arabskich i o „świętej wojnie” muzułmańskiej, wypowiedzianej Anglji.

Walki wśrod Arabów, ich idee podbójcze i panarabskie — nie są, nawet dla naszego pokolenia, niczem nowem. Mają one w ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat swoją znamienną historję.

Jako pierwszy apostoł idei panarabskiej ale z poduszczenia Anglji wystąpił w r. 1916 głośny szeryf Mekki, Hussein, wyprowadzający swój ród w prostej linji od samego wielkiego proroka, Muhammeda. On to, wraz z trzema synami swymi, Alim, Feisalem i Abdallahem, zapragnął zjednoczyć pod swoją dynastją całą Arabię, i po sławnej rewolcie przeciw Turkom z 10 czerwca 1916 r., proklamował się królem Arabji. Hasłem jego było „wskrzesić starożytną sławę i starożytne królestwo Arabów”. Wielka wojna światowa przytłumiła na czas jakiś aktualność kwestji arabskiej. Ale już w roku 1919 zwrócił się emir Fejsal, syn Husseina, w imieniu swego ojca, do obradującej w Paryżu koalicji z żądaniem uznania niezależności półwyspu arabskiego i z niedwuznaczną deklaracją swych panarabskich tendencyj.

Sprawa to przechodziła różne fazy w latach następnych. Dążności emira Fejsala i Husseina spotykały się z poparciem Anglików, a zwracały się np. ostro przeciwko tzw. mandatowi francuskiemu w Syrji, co ostatecznie doprowadziło do walk i klęski Fejsala. W każdym razie polityka tej rodziny sprawiła, że Hussein siedział na tronie Hedżasu, Feisal w Iraku, a trzeci syn Abdallah był emirem Transjordanji.

Tymczasem jednak, już po wojnie, zjawił się na widowni dziejowej istotny propagator i bojownik idei panarabskiej, t. j. dzisiejszy bohater, sułtan Nedżedu, Ibn Saud. We wrześniu 1923 roku zwrócił się najpierw przeciwko emirowi Transjordanji, Abdallahowi, wzniecając równocześnie powstanie w jego kraju. W sierpniu 1924 r. ofensywa jego powtórzyła się z jeszcze większą gwałtownością. A trzeba dodać, że Ibn Saud stoi na czele tzw. Wahabitów, tj. tej części Arabów, która opowiada się twardo przy tradycjach religijnych Muhammeda, reprezentując purytanizm i fanatyzm arabski. We wrześniu 1924 wojna posunęła się już tak daleko, że Wahabici zagarnęli całe terytorjum Hedżasu, wygnali Husseina wraz z synem Alim, a sułtan Nedżedu, Ibn Saud, ogłosił się władcą Hedżasu. Od tego czasu, zwłaszcza od r. 1925, datują się dalsze podboje Ibn Sauda. Prócz Hedżasu, zdobywa on władzę lub hegemonję nad terytorjami Szammaru, Dżofu, północnego Asiru i innemi.

W stosunkach międzynarodowych miał także Ibn Saud wielkie powodzenie, głównie dzięki poparciu Anglików, liczących się z jego siłą. W listopadzie 1925 roku traktatem w Bahra potwierdziła mu Wielka Brytanja jego nowe granice państwowe, a bardzo niedawno, bo we wrześniu 1927 roku, uznała Anglja, w traktacie wzajemnej przyjaźni, zupełną niezawisłość wahabickego sułanatu króla Ibn Sauda, gdy on nawzajem zobowiązał się do utrzymania przyjaznych i pokojowych stosunków z innemi krajami arabskiemi, pozostającemi w sferze zainteresowań Wielkiej Brytanji, a przedewszystkiem z temi, nad któremi rozciąga się mandat angielski tj. z Irakiem i Transjordanją.

Dzisiaj z temi właśnie krajami i z samymi Anglikami, rozpoczął król Ibn Saud kroki wojenne, a sprawa nie jest tak błaha, skoro kolonje wahabickie, ogarnięte jednym duchem religijnym i jedną ideą walki mieczem za świętą sprawę, rozsiane są po całym półwyspie arabskim, a same Ibn Saud może zmobilizować około 300.000 wiernych.

Wybuch wojny wahabickiej daje do myślenia bardzo dużo, i dlatego właśnie pojawiło się w prasie europejskiej z ostatnich dni tyle sprzecznych interpretacyj tego nowego ruchu. Jedni przypuszczają, że wojnę tę mógł wywołać sam Irak tj. jego czynniki i władze arabskie, aby przy pomocy Wahabitów wydostać się z pod mandatu Anglji, która pragnęłaby Irak w zupełności, zwłaszcza ekonomicznie, uzależnić od siebie. Inni węszą w tem wszystkiem wpływy tureckie, podobnie jak w Egipcie, utrzymując, że Turcja nie wyrzekła się przecież naprawdę odzyskania tych arabskich krajów dla siebie.

Najbardziej jednak zastanawia inna interpretacja: Oto w lecie 1927 odbywały się w misji sowieckiej w Angorze długie i ożywione konferencje reprezentantów Rosji z naczelnikami ruchu wahabickiego, którzy umyślnie w tym celu przyjechali do Turcji. Nie podobało się to nawet tak dalece Kemalowi-Paszy, że spowodował „demarche” w Moskwie przeciwko takiej propagandzie na terenie Turcji.

Czyżby więc, „święta wojna“ Ibn Sauda przeciw Anglji była jeszcze jedną z tych wschodnich akcyj komunistów rosyjskich, na które od długiego czasu patrzymy w Chinach i w Indjach i w Egipcie, a które polegają na kooperacji z nacjonalizmem wschodnich ludów?

S.

Przeciw wojnie.

Amerykański sekretarz stanu Kellogg wygłosił podczas bankietu, wydanego na jego cześć przez Radę polityki zagranicznej dłuższe przemówienie, w którem przytoczył niejednokrotnie przepowiadane przez siebie argumenty za zawarciem wielostronnych traktatów wymierzonych przeciw wojnie, podkreślając, że traktaty takie, nie zawierające żadnych zastrzeżeń, byłyby bardziej pożądane od paktów dwustronnych.

W dalszym ciągu sekretarz stanu oświadczył, że Ameryka nigdy nie weźmie udziału w jakimkolwiek układzie, któryby był bezpośrednio lub pośrednio zawarty jako przymierze wojskowe i w żadnym razie nie zobowiąże się do użycia swych sił zbrojnych przeciw jakiemukolwiek innemu krajowi. Pozatem Stany Zjednoczone nie pozostaną nigdy poza jakimkolwiek poważnym ruchem pokojowym.

Mówca wyraził nadzieję, że traktat między Francją a Stanami Zjednoczonemi posłuży za wzór w rokowaniach traktatowych innych państw, podjętych w celu zastąpienia przestających obowiązywać traktatów rozjemczych. Na zakończenie stwierdził, że nie jest ślepy, nie sądzi, iż nadeszło millenium, sądzi jednak, że świat idzie wielkiemi krokami w kierunku pokojowego wyrównywania sporów międzynarodowych. Ludność całego świata jednomyślnie pragnie wykluczenia raz na zawsze wojny, to też sądzi on, że Rada polityki zagranicznej uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, aby przyczynić się do zawierania traktatów pojednawczo-rozjemczych, przyjmujących zasadę wyrzeczenia się wojny.

Na fali dnia.

V-ta Klasa.

„Nie porzucaj nadzieje,
Jakoć się kolwiek dzieje“,

śpiewał przed czterystu prawie laty Jan Kochanowski, nic jeszcze zgoła nie wiedząc o loterji klasowej. Pocieszał się tak w swoich niepowodzeniach życiowych i w swoich rekuzach miłosnych, które mu się często zdarzały, bo pięknością nie grzeszył.

Jakążby pieśń zanucił ku chwale nadziei, owej koicielki ludzkich trosk, gdyby żył w epoce loterji klasowej i w sepeciku z drzewa sandałowego chował kilka „ćwiartek“ losu, zakupionego w słynnym kantorze lwowskim „Nadzieja“, albo u „Schütza i Chajesa“...

Los odmówił mu zaprawdę pociechy wielkiej, całej masy chwil błogich i niczem niezastąpionych!

Bo z czemże da się porównać ta szeroka, wielostrunna i wielomiesięczna skala rozkoszy, jakich doznajemy, będąc w posiadaniu, już nie mówię całego losu, ale choćby dwóch „ćwiartek“? Ileż emocyj przeżywamy od listopada do kwietnia, i od maja do października, przechodząc powolutku a słodko przez wszystkich „pięć klas“! Nie wygrywamy w pierwszej klasie, to wygramy zapewne w drugiej, prawdopodobnie w trzeciej, niewątpliwie w czwartej, a chyba już całkiem napewno w piątej... Nadzieja, rodząca się w naszych sercach przy zakupnie losu, towarzyszy nam wiernie przez długich pięć (a nawet sześć) miesięcy, wydłuża się w nas czasowo i przestrzennie, przeciąga się słodko, jak odaliska, i cały rok, całe życie nasze czyni pięknem. Ciągle czekamy, ciągle dążymy do czegoś, a wiadomo, że kto nie czeka i nie dąży — nic nie jest wart.

Z biciem serca przeglądamy wykazy wygranych w dziennikach, irytując się, gdy go któryś nie pomieści, wpadamy do „naszego“ kantoru, aby rzucić okiem na „listę“ i najświeższy telegram o głównych wygranych, a jeszcze przedtem zerkamy nieśmiało za wielką szybę kantoru, czy też tam przypadkowo nie wisi kartka z naszym numerem, wypisanym czerwono a z radosnym nadpisem: „Główna wygrana““! Bo chociaż zgodzilibyśmy się od biedy na tych kilka czy kikanaście tysięcy, a weźmiemy nawet (z klątwą na ustach!) i tych marnych 250 zł., to jednak wśród marzeń naszych i żon naszych króluje zawsze „główna wygrana“. Ojcowie nasi zwąli ją „Haupttrefferem“.

Na temat tej wielkiej wygranej kupuje się już kamienice, buduje wille w Gdyni, wyjeżdża się na lato do Biarritz i Monte Catini, ogląda się perły u Zippera i pierścionki u Buszka, do dzieci przyjmuje się „Paryżankę“.

I dlatego to takiem wielkiem świętem jest „V-tą klasa“, na którą gra się właśnie w tej chwili, w marcu i kwietniu. Na V-tą klasę przypadają wszystkie główne i prawie główne wygrane. Szczęśliwy, kto doszedł do tej klasy, bo jest to prawdziwy miodowy miesiąc nadziei. Wygrane padają powoli, po troszeczkę co dnia, przez cały długi miesiąc i więcej. Szczęście kapie na ludzi tak pomalutku, kroplami, jak żywica, a nadzieja dłuży się, naciąga się, jak plastelina, i im bliżej końca, jest coraz cieńsza, ale i coraz słodsza, coraz rozkoszniej niepokojąca.

* * *

A przecież ludziska wygrywają! Wygrywają, jak mi Bóg miły! I jadą potem do Zippera i do Żorża, do Biaritz i na Sycylję...

Dlatego błagam Cię, wszechpotężna V-ta Klaso, bądź i dla nas łaskawa!

Jun.

KRONIKA.

Lwów, 16 marca.

Piątek, 16 marca. Rz.-kat. Abrahama. — Gr.-kat. Jewtronja.

TEATR WIELKI.

Piątek 16 bm. „Spadkobierca“ — jubileusz sekretarza Kalinowskiego.

Sobota 17 bm. o 3.30 popoł. „Pocałunek Kopciuszka“ — przedstawienie szkolne.

Sobota 17 bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet“ — premjera.

Niedziela 18 bm. o godz. 3.30 popoł. „Cavaleria“ i „Pajace“.

Niedziela 18 bm. o 7.30 wiecz. „Hamlet“.

Poniedziałek 19 bm. „Straszny Dwór“ z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 16 bm. „Tylko Ty...“.

Sobota 17 bm. „Tylko Ty...“.

Niedziela 18 bm. o 3 popoł. „Narzeczona Bojara“ — ceny zniżone.

Niedziela 18 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...“.

Poniedziałek 19 bm. o 8 wiecz. „Tylko Ty...“.

TEATR MAŁY.

Piątek 16-go godz. 7.30 wiecz. „Ta, która zwycięża“. Gość. wyst. M. Ćwiklińskiej.

Sobota 17-go godz. 4-ta popol. „W Noc Świętojańską“. Bajka dla dzieci W. Raorta.

Sobota 17-go godz. 7.30 wiecz. „Jedyny wieczór humoru L. Wyrwicza“.

Niedziela 18-go godz. 4-ta popol. „W Noc Świętojańską“. Bajka dla dzieci W. Raorta.

Niedziela 18-go godz. 7.30 wiecz. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Staraniem i siłami Klubu Sport. Pol. Państw.

KINOTEATR MIEJSKI.

Prastare Wilno. — Światło Azji. — Wybory we Lwowie.

ZAMARSTYNÓW.

Niedziela 18 bm. „Panna Mężatka“ — występ Miejskiego Teatru.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek 16 marca: Adam Didur.

Dziś w Teatrze Małym „Ta, która zwycięża“ z występem Mieczysławy Ćwiklińskiej, nieporównanej w roli ekscentrycznej divy operowej. Dowcipna ta komedja z powodu wyjazdu znakomitej artystki do Warszawy na dwa dni, tj. na sobotę 17-go i niedzielę 18-go bm., schodzi z repertuaru i powtórzoną zostanie dopiero w poniedziałek dnia 19-go bm.

Jedyny wieczór L. Wyrwicza znakomitego monologisty, którego swoisty humor i satyryczne zacięcie rozśmieszają do łez nawet melancholików, odbędzie się w Teatrze Małym w sobotę dnia 17-go bm. o godz. 7.30 wieczór.

Dla dzieci w sobotę dnia 17-go i w niedzielę dnia 18-go o godz. 4-tej popołudniu Teatr Mały daje dwa przedstawienia pięknej bajki W. Raorta „W Noc Świętojańską“, której premiera entuzjastycznie została przyjętą przez młodziutkich widzów.

Koncert „Echa Macierzy“ dla uczczenie 15-letniej pracy artystycznej dyrektora p. Jana Rangla, przy współudziale artystki opery lwowskiej p. Anieli Szlemińskiej i pianisty p. Adama Harasowskiego, odbędzie się w sali Polsk. Tow. Muzycznego przy ul. Chorążczyzny 7, we wtorek dnia 20 marca br. o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Bilety wstępu do nabycia w lokalu „Echa-Macierzy“, w gmachu Skarbka, ul. Hetmańska, codziennie od godz. 7.30 wieczorem.

I. Zjazd Bibljotekarzy Polskich i III. Zjazd Bibljofilów Polskich odbędą się we Lwowie w dniach 26—29 maja podczas Zielonych Świąt br. Punkt wstępny i wspólny program obu Zjazdów stanowić będzie uroczystość jubileuszowa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Równocześnie otworzy się wystawy z dziedziny drukarstwa, grafiki i introligatorstwa. Wkładka uczestnika wynosi 20 zł., uczestnik jednego Zjazdu może być hospitantem drugiego po opłaceniu dodatkowo 10 zł. Goście płacą 5 zł. Uczestnicy i hospitanci otrzymają publikacje wydane z okazji Zjazdów. Zgłoszenia należy nadsyłać na ręce komitetów do dnia 5 kwietnia br. Adres Komitetu Zjazdu Bibljotekarskiego: Lwów, Ossolineum. P. K. O. Nr. 153612. Zjazdu Bibljofilskiego: Sekretarz Aleksander Semkowicz; Lwów, ul. Kadecka l. 4. P. K. O. Konto Banku Przemysłowego Nr. 141338.

Otwarcie Nowej Wystawy Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. W niedzielę dnia 18 bm. nastąpi o godzinie 11 w południe otwarcie wielkiej wystawy zbiorowej art. mal. Jerzego Merkla zamieszkałego stale w Wiedniu, oraz wystaw zbiorowych Anny Harland Zajączkowskiej, Marjana Ruzamskiego i Iwana Trusza. Wstęp 1 zł., akadem. 50 gr., dla młodzieży szkolnej 25 gr. (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich 1).

Nowe ceny maksymalne. Tymczasowy Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa ustalił nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo z mocą obowiązującą od dnia 16-go marca 1928. **Mąka:** 1) za 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40% i poniżej tego procentu w młynie 85 gr., u hurtownika 86 gr., w sprzedaży detajlicznej 93 gr.; 2) za 1 kg. mąki pszennej 50% w sprzedaży w młynie lub u hurtownika 76 gr., w sprzedaży detajlicznej 83 gr.; 3) za 1 kg. mąki żytniej 65% w młynie lub u hurtownika 60 gr. **Pieczywo:** 1) za 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 40 gr., w sklepie lub nas traganie 42 gr.; 2) za 1 kg. chleba z mąki żytniej 65% w piekarni z dostawą do sklepu 58 gr., w sklepie lub nas traganie 60 gr.; 6) za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50% w piekarni z dostawą do sklepu 4½ gr., w sklepie lub na straganie 5 gr.; 7) za 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie“ o wadze 16 dkg. z mąki pszennej 50% w piekarni z dostawą do sklepu 18 gr., w sklepie lub nas traganie 20 gr.: 8) za ½ kg. chleba Grahama w piekarni z dostawą do sklepu 33 gr., w sklepie lub na straganie 34 gr.; za 1 kg. chleba pszenno-żytniego z kminkiem i na drożdżach (25 części mąki pszennej 50% i 75 części mąki żytniej 65%) w piekarni z dostawą do sklepu 67 gr., w sklepie lub nas traganie 69 gr. Winni żądania lub pobierania cen wyższych jakoteż wypiekania na sprzedaż chleba pszenno-żytniego z ciasta innego jak tylko z ciasta zawierającego 25 części mąki pszennej 50% przemiału oraz 75 części mąki żytniej pochodzącej z 65% przemiału, tudzież wypiekania chleba pszenno-żytniego w bochenkach innych jak 1 kg., 2 kg., i t. d. ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 złotych. Równocześnie w myśl reskryptu Województwa lwowskiego z 21 listopada 1927 L. AD. 16781/27 ponawia się zakaz: a) wypiekania i sprzedawania chleba pszennego luksusowego oraz bułek z mąki pszennej jakościowo lepszej niż 50%; b) wypiekanie chleba w bochenkach o innej wadze jak 1 i 2 kg. oraz bułek o wadze innej jak 4, 8 i 16 dkg. przyczem wyjątek stanowi chleb Grahama, który wolno wypiekać w bochenkach ½ kg. i niżej. Winni przekroczenia tego zakazu pociągani będą do odpowiedzialności karno administracyjnej.

Obchód Imienin Marszałka w Tarnopolu. Dnia 14 bm. odbyło się w Tarnopolu pod przewodnictwem Wojewody dr. Kwaśniewskiego posiedzenie pełnego komitetu obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego, na którym po złożeniu sprawozdań przez poszczególne sekcje komitetu zatwierdzono program obchodu. Program ten przewiduje uroczystości w dniu 18 i 19 bm. Niezależnie od urządzenia samej uroczystości obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego, komitet postanowił celem trwałego uczczenia Imienin zebrać fundusze na ufundowanie łodzi podwodnej i w tym celu wystosował apel do ofiarności społeczeństwa całego Województwa.

O sprawność mobilizacyjną aparatu administracyjnego. Podobnie, jak w roku ubiegłym, P. Minister Spraw Wojskowych zarządził próbne powołanie na trzydniowe ćwiczenia wojskowe niektórych rezerwistów w kilku powiatach oraz w mieście stołecznem Warszawie. Ćwiczenia te mają na celu zbadanie sprawności mobilizacyjnej aparatu administracyjnego.

Odznaczenie literata. P. Wojewoda Raczkiewicz wręczył p. Michałowi Orliczowi, kierownikowi literackiemu Reduty odznakę Złotego Krzyża zasługi.

Podoficerowie polscy w marynarce francuskiej. W niedługim czasie 18 podoficerów marynarki wojennej zostanie wysłanych do Francji w celu przesłuchania kilkomiesięcznego kursu przygotowawczego, przeznaczonego dla specjalistów do obsługi łodzi podwodnych. Podoficerowie odbędą podróż na statku francuskim „Pologne“, który kursuje stale pomiędzy Gdynią i Havrem. Po ukończeniu kursu wyszkoleni podoficerowie będą spełniać rolę instruktorów dla dalszych partji, które na kurs przybędą. W ten sposób Polska zdobędzie należycie przygotowaną załogę dla trzech swoich łodzi podwodnych, które budują się obecnie w trzech portach francuskich Cen, Havre i Nantes.

Rozbudowa Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie, o którą dyrekcja i grono tej szkoły czyniło usilne starania od paru lat przyszła w tym roku do skutku dzięki większym kredytom udzielonym na ten cel przez Rząd. Rozbudowa, której koszt wynosić będzie kilka miljonów złotych — rozłożona jest na trzy lata. Po wykończeniu i urządzeniu wszystkich pracowni, laboratorjów i warsztatów szkoła lwowska będzie największym tego rodzaju zakładem naukowym w Polsce z frekwencją 1200—1300 uczniów i uczenic. Po rozbudowie, obok istniejących już szkół i wydziałów projektowane są: Szkoła Melioracyjna, Średnia Szkoła Budowlana, oraz dwie specjalne szkoły rzemiosłowe dla obróbki kamieni i precyzyjnej mechaniki.

Spłonięcie wagonu L. O. P. P. Na dworcu w Swarzędzu spłonął propagandowy wagon LOPP. Śpiący w wagonie instruktor

---

HENRYK CEPNIK. 2)

Pierwszy „Hamlet“ polski.

(Przypomnienie z okazji wznowienia „Hamleta“ na scenie lwowskiej).

W tych warunkach nic dziwnego, że i Bogusławski, powziąwszy zamiar wystawienia „Hamleta" w języku polskim, musiał dostosować się do obowiązujących wtedy ogólnie wymogów estetycznych. Motywy, jakie nim przytem kierowały, wyjaśnia on w swych uwagach o „Hamlecie", dołączonych do drukowanego wydania przekładu, w ten sposób:

„Sztuka, której rozciągłość potrzebuje do wystawienia najmniej pięciu godzin; która żadnych dramatycznych nie zachowując prawideł, przez uboczne, jedność osnowy zrywające zdarzenia morduje(!) umysł słuchacza; która wprowadzeniem na scenę nieprzyzwoitych(!) osób i odrażających(!) widoków poniża godność Tragedji; sztuka nakoniec, która w rozwiązaniu swojem uchybia moralnego celu, karząc śmiercią wszystkie, równie niewinne, jak i występne osoby, w oświeceńszym wieku nie mogła ani być wystawioną bez przyzwoitej poprawy(!), ani zupełnie zapomnianą dla innych niezaprzeczonych piękności, jakie sam tylko geniusz Shakespeara stworzyć i cechą nieśmiertelności mógł oznaczyć".

Przewodnika w swej pracy nad przyswojeniem „Hamleta" scenie polskiej znalazł Bogusławski, jak już zaznaczono, w Schroederze, którego przeróbkę uznał za najlepszą z istniejących. Zdaniem jego mianowicie, Schroeder przerobioną przez siebie tragedję „zbliżył znacznie do dramatycznych przepisów i zachowawszy wszystkie prawdziwe jej piękności, wiele szkodzących onym uchybień nader rozsądnie poprawił". Nadmienić jednak trzeba, że Bogusławski nie poprzestał na wprowadzonych przez Schroedera przerobieniach i zmianach, lecz sam dodał do nich niektóre.

Powstał w ten sposób utwór dziwnego autoramentu. Już sam spis osób uderza rozmaitemi zmianami. Przedewszystkiem jest ich o kilka mniej, a potem niektóre noszą zupełnie inne imiona niż w oryginale. Między innymi brak zupełnie Fortinbrasa, który wogóle w tej przerobionej tragedji nie występuje. Pod zmienionemi zaś imionami mamy osoby następujące: Polonjusz nazywa się Oldenholmem, Horacy — Gustawem, Marcellus — Rajnoldem, Francisco — Ulrykiem. Poprawiono w ten sposób... ignoranta Szekspira, który pozwolił sobie Duńczykom nadać imiona łacińskie zamiast germańskich. Laertesowi jednak pozwolono zatrzymać imię greckie, jak w oryginale. Także król, królowa, Ofelja i oczywiście Hamlet, oraz parę innych osób, występują pod własnemi, przez Szekspira nadanemi im imionami.

W układzie tragedji również zmiany. Gdy w oryginale jest zmian scenerji dwadzieścia, przeróbka Schroedera - Bogusławskiego ogranicza się do dziesięciu, aby nie wykroczyć zbyt rażąco przeciwko kardynalnym regułom poetyki pseudoklasycznej o trzech jednościach — akcji, miejsca i czasu. Chodziło mianowicie obu przerabiaczom o to, aby „oprócz jedności czasu, która zaczynając się o północy jednego dnia, kończy dopiero przed wieczorem drugiego i około 30 godzin zabiera, jedność miejsca i osnowy dokładnie były zachowane".

Aby się w tych ramach pomieścić, przerabiacze tragedji niemiecki i polski dokonali w niej całego szeregu amputacji. Więc przedewszystkiem wypuszczono zupełnie sceny z Fortinbrasem „jako wcale do zdarzenia Hamletowego nie należące"(!). Gorzej natomiast jest z innemi skreśleniami i zmianami, gdyż przeinaczają nietylko postać utworu, ale i wątek myślowy całości. A więc Hamlet w przeróbce nie wyjeżdża zupełnie do Anglji, a to dlatego — jak wyjaśnia Bogusławski, poprawiając Szekspira — „bo mu tego niedopełniona pomsta za śmierć ojca nie powinna dozwalać..." Niema e o i p s o i powrotu jego do Danji. Niema również wcale sceny na cmentarzu z paradną rozmową Hamleta z grabarzami, pogrzebem Ofelji i zajściem z Laertesem nad jej trumną. Całą te scenę wypuszczono jako „odrażającą"(!). Uległy także amputacjom sceny z aktorami, z których to scen pozostały tylko strzępy.

Lecz koroną tej „przyzwoitej poprawy", w jakiej „Hamlet" w przeróbce - tłumaczeniu Bogusławskiego ukazał się na scenie polskiej, jest samo zakończenie tragedji. Uczyniono tu jaskrawą koncesję na rzecz jednego z zasadniczych warunków estetyki pseudoklasycznej, która wymagała, aby zbrodnia była ukarana, cnota nagrodzona, i by ginęły tylko osoby winne, nigdy zaś niewinne — te ostatnie przynajmniej nigdy bezkarnie.

W myśl tej zasady, całe rozwiązanie i zakończenie tragedji przedstawia się w przeróbce Bogusławskiego zupełnie inaczej, niż w oryginale. Nietylko więc niema pojedynku między Hamletem i Laertesem, ale, co więcej, Hamlet, po uśmierceniu króla i przypadkowem otruciu się królowej, pozostaje przy życiu i zasiada na tronie duńskim. Nie ginie także Laertes. Ofiarą winy tragicznej padają jedynie król i królowa, a Hamlet, podając Laertesowi dłoń na znak pojednania, kończy sztukę temi słowami: „Laertes! Przyjaciele! i wy wszyscy, na których twarzy zdumienie i przestrach to okropne wzbudza zdarzenie, bądźcie świadkami moimi przed całym narodem. Wam polecam usprawiedliwienie i sławę moją. — O matko! matko nieszczęśliwa!"

Niezmiernie charakterystyczne jest wyjaśnienie Bogusławskiego, dlaczego tragedja tem „odmiennem, a do dziejów stosownem rozwiązaniem zakończona została". Pisze on mianowicie: „Klaudjusz (król) nie używa sposobów pozbycia się Hamleta przez wezwanie do utarczki z Laertesem, bo skutek onego nietylko wątpliwym, ale nawet był niepodobnym. Mógł(!) bowiem książe nie przyjąć wyzwania; mógł(!) Laertes nie ranić książęcia; mógł(!) nakoniec Hamlet nie wydrzeć szpady przeciwnikowi dla ranienia go nawzajem. Zatrute wino, (które przy pożegnaniu wypić miano, bo król dopiero teraz wyprawia Hamleta w podróż), jest daleko prostszym i pewniejszym sposobem(!). Przypadkowe zaś wypicie trucizny przez królowę jest nader stosownym wynalazkiem(!). Królowa bowiem, sama swoje karząc występki, ocala życie synowskie i w sercu jego odżywia chęć pomsty za ojca. Królewicz i Laertes, jako niewinne osoby

por. rez. Oświęcimski doznał ciężkich oparzeń. Towarzysz jego sierżant Nowacki wyszedł bez szwanku. Pożar powstał prawdopodobnie przez nieostrożne rzucenie niedopałka na przedmioty łatwo zapalne.

Kolonje robotnicze na G. Śląsku. W celu złagodzenia kryzysu mieszkaniowego województwo śląskie przystępuje w najbliższym czasie do budowy 50 domów robotniczych w Hajdukach na terenach zakupionych od Skarbofermu. Jestto zapoczątkowanie realizacji planu utworzenia w województwie licznych kolonji robotniczych.

Uczczenie Imienin Marszałka na Węgrzech. Dla godnego uczczenia w 10-tym roku istnienia niepodległej Polski, dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego, za inicjatywą i pod przewodnictwem posła Rzeczypospolitej w Budapeszcie Michałowskiego zawiązał się wśród Polaków na Węgrzech komitet, który postanowił zebrać składki na dar imieninowy oraz wysłać do Marszałka Piłsudskiego adres hołdowniczy. Ze sumy zebranej ze składek zakupiono piękny antyczny wazon roboty węgierskiej we formie dzbana, pochodzący z epoki Rakoczyego.

Święto narodowe Węgier. Całe Węgry obchodzą dzisiaj uroczyście 80-tą rocznicę walk o niepodległość.

Nowe torpedowce niemieckie. W stoczni marynarki niemieckiej w Wilhelmshafen spuszczone zostały na wodę cztery wielkie łodzie torpedowe P. 111, 112, 113 i 114. Komendanci dawnych, przedwojennych kanonierek dokonali chrztu tych torpedowców nadając im nazwy: Tygrysa, Rysia, Jaguara i Lamparta.

„Halka" w Bratisławie. Termin wystawienia w operze w Bratisławie Moniuszkowskiej „Halki" został ustalony na dzień 3-go maja, jako dzień święta narodowego polskiego. Dyrektor Fitelberg był osobiście w Bratisławie w celu omówienia z dyrektorem opery Nedbalem szczegółów wystawienia arcydzieła Moniuszkowskiego.

Czy przeleciał Atlantyk? Według niepotwierdzonych dotąd doniesień, Hinchliffe wylądował w pobliżu Filadelfji.

Zemsta polityczna. Faszysta Savorelli został zamordowany wystrzałem z rewelworu. Ciało zamordowanego znaleziono w domu jego przyjaciela. Sprawca zbrodni zbiegł. Istnieje przypuszczenie, że chodzi tu o akt zemsty politycznej.

Odkrycie manuskryptu z XII w. Specjalna komisja, wyznaczona do uporządkowania bibljoteki w pałacu Anniczkowa w Moskwie odkryła w tej bibljotece rzadki grecki manuskrypt Ewangelji, pisany na pergaminie i ozdobiony oryginalnemi miniaturami. Manuskrypt ten wedle opinji rzeczoznawców pochodzi z XII w.

Cztery zamachy samobójcze. W dniu wczorajszym Pogotowie ratunkowe interwenjowało czterokrotnie w wypadkach zamachów samobójczych. I tak w godzinach popołudniowych zażył większą ilość jodyny 62-letni Jakób Freiner (Żółkiewska 77); jodyną również usiłowała się otruć Anna Frey (Franciszkańska 19); gazem świetlnym służąca Stanisława Wójcik (ul. św. Zofji 56); esencją octową Jan Spoczyński zamieszkały przy ul. św. Mikołaja 19. We wszystkich wypadkach powód rozpaczliwego kroku jest nieznany.

Piśmiennictwo i sztuka.

Józefowi Piłsudskiemu poświęcony jest zeszyt 42-gi „Panteonu Polskiego", zawierający poza artykułami o Komendancie M. Nowiny, Barwińskiego i Zawiszanki, dalszy ciąg pamiętników M. Lityńskiego, Goleżewskiego i spis pseudonimów w Legjonach Marji Olexińskiej. Pozatem wspomnienia Zielińskiego z czasów rekrutacji w Ameryce, Zygmuntowicza — życiorys Króla - Kaszubskiego a także wiele innych. Kilka ilustracji zdobi ten zeszyt.

Ciekawa i bogata treść Nru 6 „Świata Kobiecego", ilustrowanego dwutygodnika, przedstawia się następująco: Władysław Witwicki: Sztuka dla dziecka; K. Alberti: Hanna Nałkowska; J. Parandowski: Madame de Caillavet; W. Raort: Dlaczego Wikcia poszła do klasztoru; J. Jabłowska: Sylwetki dziecięce; A. Wyleżyńska: Z wędrówek dziennikarza; H. Mańkowska: Dancingi warszawskie; S. Przybylska: Stroje ludowe południowej Polski z 8 rysunkami; S. Kalinowska: Świątynia pamiątek, Muzeum Rapperswillskie; Kronika; Efeb: O piegach; Gentleman: Coś niecoś dla Panów; Okładkę projektowała Janina Kilian-Stanisławska.

Na srebrnym ekranie.

PALACE: Kean z I. Mozżuchinem, wytwórni Albatros (Paryż).

Realizacja filmowa dramatu Dumasa, znanego z desek teatralnych (Lwów pamięta Romana Żelazowskiego w tytułowej roli) okazała się pomysłem nad wyraz szczęśliwym. W zasadniczej koncepcji, jakoteż w licznych szczegółach reżyser Wołkow okazał się mistrzem i dziwić się tylko wypada, że o tyle późniejszy od Keana Casanowa w jego reżyserji był tak słabym. Niezwykle starannie utrzymany styl epoki (początek drugiej połowy XIX w.) w kostjumach, charakteryzacji i wnętrzach (kapitalny Drury-Lane) jest cenną zaletą obrazu, a wiadomo, że zachowanie stylu jest przeszkodą, na której potknęło się już wielu pierwszorzędnych nawet reżyserów.

Rola Keana jest bezsprzecznie najlepszą kreacją słynnego Rosjanina. Ekspresja gry Mozżuchina święci tu wielkie trjumfy zwłaszcza w z prawdziwym artyzmem zagranych, scenach szału i śmierci i cudownie zarysowanych kontrastach beztroskiej wesołości i bezbrzeżnego przygnębienia.

Wśród całej galerji doskonałych typów wyróżnia się stary mistrz Kolin zawsze niezawodny zarówno w momentach komicznych, jak i tragicznych.

Montaż a co zatem idzie po części i rytm filmu, przepiękna fotografja, należą również do walorów tego obrazu, któremu można wróżyć długie i zasłużone powodzenie. **St. M.**

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

USTAWA AKCYJNA.

Warszawa, 15 marca. (PAT.). We środę 14 b. m. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy akcyjnej opracowany przez komisję kodyfikacyjną, przy udziale komisji Ministerstwa przemysłu i handlu. Przy uchwalaniu rzeczowego projektu na Radzie Ministrów obecny był prezes sekcji prawa handlowego komisji kodyfikacyjnej i główny referent projektu prof. dr. Aleksander Doliński, celem udzielania odnośnych wyjaśnień redakcyjnych. Nowe prawo akcyjne wejdzie w życie na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które ogłoszone zostanie w ciągu 10-ciu dni, przed zebraniem się nowego Sejmu.

POSEŁ RAUSCHER WYJECHAŁ DO BERLINA.

Berlin, 15 marca. (PAT). „Voss. Zeitung" donosi, że poseł niemiecki w Warszawie Rauscher wyjeżdża dzisiaj wieczorem z Warszawy do Berlina, aby złożyć rządowi Rzeszy sprawozdanie o stanie obecnych rokowań z Rządem polskim.

GABINET NIEMIECKI O ROKOWANIACH POLSKO-NIEMIECKICH.

Berlin, 15 marca. (PAT.). Dzisiaj o godz. 11 przedpołudniem rozpoczęło się posiedzenie gabinetu, które trwało do godziny 2-giej popołudniu. Jak donosi prasa berlińska, narady gabinetu dotyczyły kwestji rokowań handlowych polsko-niemieckich i sprawy aresztowanych inżynierów niemieckich w Rosji sowieckiej. „Voss. Zeitung" stwierdza, że chociaż minister Stresemann miał możność przeprowadzenia w Genewie z Ministrem Zaleskim rozmów celem ewentualnego usunięcia w rokowaniach polsko-niemieckich trudności, które wywołane zostały przez dekret o strefie granicznej, to jednak niemieckie koła urzędowe oceniają sytuację niezbyt optymistycznie. Dziennik twierdzi, że trudno przewidzieć, kiedy rokowania polsko-niemieckie zostaną podjęte na nowo ponieważ rząd niemiecki poinformowany jest o tem, iż koła warszawskie są zdania, że rokowania gospodarcze mogą się ukształtować pomyślnie po rozwiązaniu Reichstagu i po utworzeniu nowego gabinetu. Minister Hermes miał przedłożyć gabinetowi obszerne sprawozdanie o obecnym stanie rokowań.

PRZERWANIE ROKOWAŃ NIEMIECKO-SOWIECKICH.

Berlin, 15 marca. (PAT.). „Local Anzeiger" donosi, że w czasie rozmowy między ministrem Stresemannem a ambasadorem Kresteńskim porozumiano się co do przerwania rokowań berlińskich. „Börsenkurier" donosi jednocześnie, że przewodniczący delegacji sowieckiej Schleifer uprzedził oficjalne przerwanie rokowań przez swój wyjazd do Moskwy.

ECHA ARESZTOWAŃ INŻYNIERÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 15 marca. (PAT.). „Berl. Tageblatt" otrzymał informację z Moskwy, że aresztowani inżynierowie niemieccy znajdują się w więzieniu w Rostowie n. Donem.

Komunikat Biura Wolfa w związku z aresztowaniem inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckiem donosi, że ambasada niemiecka w Moskwie otrzymała polecenie poproszenia rządu sowieckiego o wyjaśnienie, jakie konkretne zarzuty stawiane są aresztowanym. Nadto minister spraw zagranicznych wskazał ambasadzie sowieckiej w Berlinie na wzburzenie, jakie wywołał ten incydent w niemieckiej opinji publicznej. Minister zakomunikował ambasadzie, że rząd Rzeszy uważa za wskazane przerwać narady gospodarcze sowiecko-niemieckie aż do wyjaśnienia obecnej sytuacji.

W sprawie aresztowania inżynierów niemieckich w Rosji sowieckiej, minister Stresemann miał zdać gabinetowi obszerne sprawozdanie ze swej rozmowy z ambasadorem Kresteńskim. Rozmowa ta — jak twierdzi prasa berlińska — nie dała żadnego wyniku, ponieważ ambasador sowiecki oświadczył, że nie ma żadnych bliższych informacji o obecnym stanie dochodzenia sądowego.

OBRADY BUDŻETOWE W BIAŁOGRODZIE.

Białogród, 15 marca. (PAT.). Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zabrał w Izbie głos zastępca ministra spraw zagranicznych Homenkowicz, który między innemi, zaznaczył, że wystąpienie Małej Ententy wobec Ligi Narodów w sprawie incydentu w St. Gothard nie wypływało bynajmniej z pragnienia rzucania oskarżeń, lecz z pragnienia pogłębienia wzajemnego zaufania narodów do siebie. W zakończeniu minister wyliczył konwencje i traktaty handlowe, zawarte przez Jugosławję z rozmaitemi państwami oraz program podobnych rokowań, prowadzonych obecnie. Po krótkiej dyskusji Izba przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

O TANGER.

Londyn, 15 marca (PAT.). Z Paryża donoszą, że wyznaczona na dziś konferencja w sprawie Tangeru, z udziałem przedstawicieli Francji, Hiszpanji, Włoch i Anglji odłożona została do wtorku 20 b. m. Na konferencji rozpatrzony będzie tekst porozumienia franko-hiszpańskiego a także nieuzgodnione dotychczas kwestje, dotyczące administracji międzynarodowej Tangeru.

Depesze przedpołudniowe.

PRZED ZEBRANIEM SIĘ SEJMU.

Warszawa, 16 marca. (AW). W dniu wczorajszym odbyła się konferencja porozumiewawcza Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego i P. P. S. Na konferencji tej omawiano sprawę wspólnej kandydatury stronnictw lewicowych na Marszałka Sejmu.

Warszawa, 16 marca. (AW). W łonie bloku 1 omawiane są dalej sprawy taktyki bloku na terenie nowego parlamentu. Między innemi postanowiono wprowadzić regulaminowo wspólne układanie porządku dziennego przez prezydjum i Rząd. Dotychczas nie zadecydowano ostatecznie kandydatury do prezydjum Sejmu oraz do komisji. Według istniejącego projektu na stanowisko Wicemarszałka wysunięteby zostały kandydatury posłów Kościałkowskiego, Targowskiego i Rogowicza, na przewodniczącego komisji budżetowej prof. Krzyżanowskiego, na prezesa komisji konstytucyjnej prof. Kochanowskiego.

FERJE WIELKANOCNE.

Warszawa, 16 marca. (AW.). Dzienniki donoszą, że ferje wielkanocne w b. r. trwać będą od 3 do 16 kwietnia w szkołach powszechnych i w średnich, na uniwersytetach od 20 marca do 20 kwietnia, a na politechnikach od 1 do 16 kwietnia.

Z ostatniej chwili.

ROZKAZ DZIENNY GEN. WRÓBLEWSKIEGO Z OKAZJI IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 16 marca. (Tel. wł.). Dowódca Okręgu korpuśnego w Warszawie, generał Wróblewski, ogłosił dziś rozkaz dzienny, który będzie odczytany we wszystkich formacjach, dnia 19 bm. W rozkazie tym czytamy: „Żołnierze korpusu warszawskiego! Dzień 19 bm. jest uroczystym dniem Imienin Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Cała Polska składa hołd pierwszemu żołnierzowi, który wywalczył i ugruntował mocarstwową potęgę naszej Ojczyzny. W tym hołdzie ze szczególną czcią i miłością zwracają się do Niego serca nasze, serca żołnierskie. On prowadził nas do zwycięstw, Jego ręka otacza opieką nas, żołnierzy. Dziś Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, jako Premjer Rządu wprowadza ład, spokój i poszanowanie prawa, wzmacnia potęgę Polski i dobrobyt obywateli. Dzisiaj wszystkich oczy zwrócone są na Niego, a cały Naród widzi w nim symbol zwycięstwa i prawa. Naocznym dowodem tego są niedawne wyniki wyborów do Sejmu i Senatu". W dalszym ciągu generał Wróblewski składa w imieniu żołnierzy Panu Marszałkowi proste, szczere, żołnierskie życzenia i kończy swój rozkaz następującymi słowy: „Marszałek Józef Piłsudski jest i pozostanie nazawsze Wodzem i wzorem. Pracą i wypełnianiem swoich obowiązków oddamy Mu cześć najgłębszą, a Ojczyźnie zapewnimy coraz większy i świetniejszy rozwój. Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!"

M. S. Z. ŻĄDA WYJAŚNIEŃ W SPRAWIE ZAKAZU P. CALONDERA.

Warszawa, 16 marca. (Tel. wł.) Jedna z agencji warszawskich doniosła, że prezes Komisji rozjemczej na Górnym Śląsku p. Calonder wydał orzeczenie, mocą którego pieśń „Rota" Konopnickiej, jako zawierająca momenty drażniące, nie powinna być śpiewana publicznie na G. Śląsku. Jak dowiadujemy się, M. S. Z. na właściwej drodze zażąda bliższych wyjaśnień w sprawie tego orzeczenia.

NOWA SERJA PLOTEK.

Warszawa, 16 marca. (Tel. wł.). Już wczoraj zwracaliśmy uwagę na całą serję plotek i pogłosek o zmianach w Rządzie. Prasa popołudniowa warszawska dnia 15 marca zamieściła nową serję tego rodzaju wiadomości. Z tego powodu „Głos Prawdy" w numerze dzisiejszym oświadcza: „Wszy-

---

nie giną, sama tylko zbrodnia odnosi karę. A tak moralny cel dopełnionym i trwoga słuchaczów o los Hamleta zaspokojoną zostaje".

Oto, jak wyglądał pierwszy „Hamlet" polski, wystawiony przez Bogusławskiego na scenie lwowskiej w 1797 r. Mógł wprawdzie tłumacz jego — i to w dobrej wierze, bo nie znał oryginału — powiedzieć o przerobionej przez siebie tragedji albiońskiego poety, że jest „co do treści swojej zupełnie taką, jaka w pomyśle Shakespeara utworzoną była, lecz w istocie rzecz się ma inaczej. Nietylko bowiem w treści, ale tak samo w układzie, rozprowadzeniu i rozwiązaniu akcji „Hamlet" w obrobieniu Bogusławskiego daleki jest od „Hamleta" prawdziwego. Zatracony został doszczętnie i charakter całego dzieła i charakter samego bohatera, którego cechy „hamletowskie" ulotniły się w tej przeróbce bez śladu. Lecz 130 lat temu inaczej patrzono na te rzeczy, niż my to dzisiaj czynimy. Moda pseudoklasyczna narzucała inne pod tym względem pojęcia i wymagania, i ten „Hamlet" ówczesny był nieodrodnem dzieckiem swej epoki.

Spełnił też swoje przeznaczenie. Stwierdza bowiem Bogusławski, że tragedja „sprawiła wielkie wrażenie i wielokrotnie, a zawsze z upodobaniem publiczności powtarzaną była". Nie przekazał nam tylko nazwiska aktora, który pierwszy na scenach polskich kreował rolę Hamleta. Wnosić jednak można, że tym pierwszym przedstawicielem polskim Hamleta, był sam Bogusławski. Domysł to wprawdzie tylko, lecz mający wszelkie cechy prawdopodobieństwa. W tym bowiem składzie personalu, jakim rozporządzał Bogusławski we Lwowie, mógł grać Hamleta tylko albo Kazimierz Owsiński, znakomity tragik, który był już jednak podówczas u schyłku swego świetnego zawodu i zmarł w dwa lata później we Lwowie, albo Bogusławski, który liczył wtedy dopiero 40 lat i miał w swym repertuarze niejedną już rolę z tego zakresu. Ponieważ zaś Owsiński grał w „Hamlecie" króla, wydaje się tem prawdopodobniejszym domysł, że samego Hamleta musiał grać Bogusławski, a do przypuszczenia takiego uprawnia również fakt, iż Bogusławski, notując zawsze skrupulatnie sukcesy aktorskie swych współpracowników i kolegów, o sobie samym zazwyczaj nigdy nie wspominał. Stąd też zapewne pochodzi, że przemilczał nazwisko pierwszego odtwórcy postaci Hamleta na scenie lwowskiej, aby nie wymieniać siebie samego.

Po wyjeździe Bogusławskiego ze Lwowa i zamilknięciu sceny polskiej na szereg lat, zaczął grać „Hamleta" teatr niemiecki, który wystawił go po raz pierwszy w dniu 3 maja 1804 r. z aktorem Schädlerem w roli tytułowej. Na scenie polskiej pojawił się „Hamlet" znowu dopiero w 1812 roku (20-go kwietnia). Wystawiono go wtedy jednak już w innem tłumaczeniu. Wyszło ono z pod pióra Jana Nepomucyna Kamińskiego, który podjął dzieło swego poprzednika i utrwalił swe nazwisko w dziejach teatru polskiego we Lwowie, jako właściwy jego twórca i przez długie lata jego duch opatrznościowy.

ty mówią o zmianach w Rządzie, lecz o nich nie mówi Marszałek Piłsudski, a jedyną osobą powołana do decyzji o zmianach w Rządzie jest Szef tego Rządu. Wszelkie pogłoski są tylko luźnemi domysłami ich autorów. Plotki rodzą się tak szybko jak giną, znajdując obecnie sprzyjający grunt w żądnej sensacji opinji, wznoszą się licznie i szybko. Byłoby jednak grubym błędem brać je wszystkie na serjo".

PP. KONDERSKI I MERUNOWICZ ZASTĘPCAMI NACZELN. DYREKTORA B. G. K.

Warszawa, 16 marca. (Tel. wł.) Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego postanowiła powołać na stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora p. Wacława Konderskiego, dyrektora Akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie oraz utworzyć drugie stanowisko zastępcy naczelnego dyrektora i powołać na nie dra Feliksa Merunowicza. Min. Skarbu wybór i wnioski Rady Nadzorczej B. G. K. zatwierdził.

Sprawy gospodarcze.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę marca br. w pozycji „kruszec" 536 miljonów złotych (waluty, dewizy i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia 627.1 milj. złotych), wykazuje zmniejszenie o 11.9 milj. złotych, do łącznej sumy 1.163.2 milj. złotych. Waluty, dewizy i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia wzrosły o 6.8 milj. zł. (212.5 milj. zł.). Portfel wekslowy wzrósł o 7 milj. złotych (476.2 milj. złotych). Pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 7 miljonów złotych (47.9 milj. złotych). Natychmiast płatne zobowiązania (634 milj. złotych) i obieg biletów bankowych (1044.8 miljona złotych), łącznie zmniejszyły się o trzy miljony złotych, do sumy 1678.8 miljonów złotych. Inne pozycje bez większych zmian.

Wzrost dewiz w Banku Polskim. Luty w operacjach dewizowych Banku Polskiego okazał się nadspodziewanie korzystny. Nadwyżka skupu dewiz za cały ten okres wyniesie około 1.5 miljona dolarów, o którą to sumę wzrosły też rezerwy walutowe banku. Wynik tych obliczeń może skutecznie przeciwdziałać następstwom biernego bilansu handlowego i oznacza polepszenie się sytuacji finansowej, gdyż styczeń r. b. przyniósł odpływ dewiz z Banku Polskiego.

Rada zawiadowcza P. K. O. uchwaliła następujące zasady, według których będą udzielane pożyczki pod zastaw papierów wartościowych a mianowicie: pod zastaw papierów państwowych i akcyj Banku Polskiego w wysokości 80% ich wartości giełdowej, pod zastaw papierów komunalnych i hipotecznych w wysokości 75% ich wartości giełdowej, pod zastaw papierów dywidendowych w wysokości 40% ich wartości giełdowej. Normy powyższe nie mogą przekroczyć nominalnej, ewentualnie przeliczonej na złote obiegowe wartości papierów.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatku gruntowego, że termin płatności 1-ej raty tego podatku za rok 1928 upływa z dniem 15 marca, w interesie zatem samych płatników leży jaknajrychlejsze wpłacenie z tego tytułu należności do Kas Skarbowych, a to celem uniknięcia znacznych kosztów przymusowej egzekucji, która po upływie powyższego terminu zostanie przez władze skarbowe wdrożona.

Nowe kartki pocztowe. Ministerstwo Poczt i Telegrafów w najbliższym czasie wprowadza w obieg pojedyncze kartki pocztowe ze znaczkiem na 15 groszy z podobizną Henryka Sienkiewicza. Odnośne rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów ukaże się w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw.

GIEŁDA LWOWSKA czwartek 15 marca 1928.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% 1 zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		61 50	62·50	62·00
4% Pol. Bk. kraj.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	zł 100	zł 6	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—

	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	3/1 28	—·—	—·—	—·—
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	16·00	1/2 27	—·—	—·—	—·—
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazoli a prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	32 00	33 25	33 –32· 25
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	5/7 27	23 75	24·50	24·00—24·25
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	zł 100	0·08	12/6 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/6 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	—·—	—·—	—·—
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	—·—	—·—	—·—
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/6 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wilja i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	—·—	—·—	—·—
Funty szt.				—·	—·—	
Szylingi aust.				—·—	—·—	

GIEŁDA PIENIĘŻNA z 16 marca 1928.

Tendencja nadal zwyżkowa przy silnem usposobieniu. Jęczmień i owies podrożał. Żyto poszukiwane przy niedosttecznej podaży.

GIEŁDA ZBOŻOWA z 16 marca 1928.

Zainteresowanie dla akcji Gazoliny i Oikosów. Pozatem ruch słaby. Tendencja niejednolita.

Lwów, dnia 15 marca 1928.

Na Giełdzie transakcje w jęczmieniu nasiennym za który płacono 44.50 zł. loco stacja Śniatyn wzgl. Brody.

Pozatem obroty w otrębach pszennych w ramach dotychczasowych notowań.

Ceny utrzymują się nadal na wysokim poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie silne.

Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr. 52·25—53·25. Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 50·50—51·50. Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 40 25—41 25 Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 41·50—42 50. Jęczmień małp. przemiałowy 640 gr. 38 00—39 00. Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr. 33·00—34·00. Owies małopolski ex 1927 450 gr. 36 25—37·25. Kukurudza rumuńska 39·00 - 39 50. Ziemniaki przemysłowe —·— —·—. Fasola biała 50 00—60·00. Fasola kolorowa 43·00—46·50. Fasola krasa 55 00—60·00. Groch 1/2 Victoria 55·00—60·00. Groch polny 40 00—50·00. Bobik 34·50 35·50. Mieszanka pastewna w ziarnie —·— —·—. Wyka 28·25—32·75. Siano słodkie krajowe prasowane 7·50—8·50. Słoma prasowana 4·25—4·75. Hreczka 47·00—48·00. Len 68·00—71 00. Łubin niebieski 23·75—24 75. Rzepak zimy ex 1927 68·00—70·00. Mąka pszenna 40% 87·00 88·00. Mąka pszenna 50% 78·00—79·00. Mąka żytnia 65% 61·00—61·00 Grysik kukurudziany 57·50—58 50. Mąka kukurudziana 43·00—44·00. Otręby żytnie netto bez worka 28·25—28·75. Otręby pszenne netto bez worka 28 75—29·25. Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek 82·25—84·25. Kasza jaglana 78·50—85·50. Kasza jęczmienna 60 25—61·25. Pęcak 58·50—59·50. Proso krajowe 42·00—44·00. Makuchy lniane 47·00—48 00. Koniczyna czerwona krajowa naturalna 220·00—250·00. Mak niebieski 90·00—110·00. Mak siwy 75·00 -90·00. Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1·70—1·80· Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1·65—1·70. Worki używane dobre, za sztukę 1·50—1·60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15 marca 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	8·88¾	8·90¼	8 86½
Franki franc.	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	239·25	239·85	238·65
Belgja	—·—	—·—	—·—
Holandja	—·—	—·—	—·—
Londyn	43·48	43·99	43·38
Nowy Jork	8.90	8·92	8·88
Paryż	35·07	35 17	34·99
Praga	26 41½	26·48	26·35
Szwajcarja	171·63	172·06	171·20
Wiedeń	—·—	—·—	—·—
Włochy	47·12	47·24	47·00

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61·00
pożyczka kolejowa 102 50 103·00 —·—
dolarówka —·— —·— 69 70
8% listy zastawne Banku Go pod. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 15 marca 1928.

Bank Dysk.	137—137·75	Lilpop Rau	41—42
Bank Handl.	123·00	Modrzejów	46·60—46·25
Bank Pol.	148·00	Ostrowiec	85·00
Bank Zachodni	31·50-31	Pocisk	11·25-11 00
Bank Zw. Sp. Zar.	89	Rudzki	54·50-55-54·75
Sole potasowe	25 00	Starachowice	66 75-66·50
Warsz. cuk.	75·00	Zawiercie	31 50
Łazy	9·75	Borkowski	19·50
Wysoka	154 00	Haberbusch	172—173
Nobel	39·00	Spirytus	39·50

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 15 marca 1928.

Bank Polski	147·00	Zieleniewski	156·00
Bank Ziem. Kr.	0·04	Trzebinia	0 50
Tohan	13·40	Parowozy	35 50

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 15 marca 1928.

Amsterdam	285·26	Bankverein	29 45
Belgrad	12·47½	Bodenkredit	125·30
Berlin	169·53	Kreditanstalt	64·00
Bruksela	98·82	Anglobank	—·—
Budapeszt	124 02	Hipoteczny	—·—
Bukareszt	43·85	Kompas	0 94
Kopenhaga	189·95	Länderbank	24 50
Londyn	34·60	Merkury	26 45
Madryt	118·95	Unionbank	—·—
Medjolan	37 45	Obrotowy	—·—
N. Jork	708·95	Kolej północna	—·—
Paryż	27·88 5	Zivnosteńska	108 75
Praga	21·00⅜	Czerniowce	59·00
Sofja	5·10 5	Austr. kol. p.	28·10
Sztokholm	190·25	Kolej połudn.	13·50
Warszawa	79 51-79 79	Goleszów	—·—
Zurych	136·49	Cement	—·—
Amerykańskie	707·50	Browary	106 00
Bułgarskie	—·—	Alpiny	41·35
Niemieckie	169 30	Berg u. Hütten	—·—
Francuskie	—·—	Krupp	12 40
Włoskie	37·45	Poldi Hütte	—·—
Jugosłowiańskie	12·38	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	128·30
Czeskie	20 96·5	Skoda	—·—
Węgierskie	123·97	Siersza	10·70
Szwajcarskie	136·28	Silesia	—·—
Angielskie	—·—	Zieleniewski	16 10
Holenderskie	—·—	Apollo	187 25
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·70
Belgijskie	—·—	Karpaty	29·00
Renta majowa	0·610	Galicja	72·00
Renta lutowa	0·689	Nafta	34·35
Renta koronowa	0·499	Schodnica	—·—
Dunaj S. Adria	—·—	Rakszawa	—
Tureckie	—·—	Mrażnica	—
Bank Małop.	—·—	Tepege	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 16 marca 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·43½	20·43½
Londyn	25·34·37	25·34¼
Nowy Jork	5·19½	5·19·45
Belgja	72·41	72·40
Włochy	27·42½	27·43½
Hiszpanja	78·72 5	87·30
Holandja	209·00	—·—
Berlin	124·17½	124·18
Wiedeń	73·17½	73·15
Sztokholm	139·40	139·45
Oslo	138·40	138·30
Kopenhaga	139·20	139·20
Sofja	3·75½	3·75
Praga	15·39·5	15·39½
Warszawa	58·15	58·25
Budapeszt	90·85	90·80
Białogród	9·13·52	9·13½
Ateny	6·87	6·88
Konstantynopol	2·62·5	2·63½
Bukareszt	3·21	3·21½
Helsingfors	13·07	13·10
Buenos Aires	—·—	—·—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 16 marca 1928.

Londyn	124·02	Holandja	1022·50
N. Jork	25·42	Praga	75·70
Belgja	354·25	Rumunja	15·75
Włochy	134 25	Niemcy	607·08
Szwajcarja	489 25	Wiedeń	359·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 16 marca 1928.

N. Jork	487·87	Niemcy	20·40·70
Holandja	12·12·56	Szwajcarja	25 34·30
Francja	124·02	Praga	164·59
Belgja	35·00·20	Wiedeń	34·65
Włochy	92·40	Warszawa	43 47

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 538/28/2. Umorzenie. Na wniosek Tyli Samet w Kamionce strum. zamieszkałej zarządza się postępowanie celem umorzenia weksli: 1) weksla in blanco zaopatrzonego jedynie podpisem na przedniej stronie z prawego boku u dołu „Tyla Samet" a wystawionego na blankiecie wekslowym za 1 zł. 20 gr. 2) weksla następującej treści: Kamionka str. dnia 1927. Na 455 zł. 25 gr. Dnia 10 października 1927 r. zapłaci Pani za ten weksel na zlecenie A. Schwarza sumę czterysta pięćdziesiąt złotych dwadzieścia pięć groszy. Wartość otrzymałam „Tyla Samet". Oba powyższe weksle skradziono wnioskodawczyni przed niedawnym czasem wzywa się posiadacza weksli, aby do dni 60 licząc od dnia tego ogłoszenia weksle te okazał, gdyż po upływie tego czasokresu wyda Sąd orzeczenie uznający powyższy weksel za umorzony. 2434

Sąd powiatowy. Oddział I.
Kamionka str., dnia 17 lutego 1928.

FIRMY.

Firm. 37/28. Do rejestru handlowego Rg. A. 149 a wpisano 11 lutego 1928 firmę Przedsiębiorstwo ekspedycyjne Mojżesz Grüner w Muszynie a przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie przemysłu ajencji handlowej i czynności komisowych i spedycyjnych. 2411

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 11 lutego 1928.

Firm. 295/27. Z rejestru spółdzielni wykreślono firme Składnica Kółek rolniczych w Starym Sączu z powodu połączenia ze Składnicą Kółek rolniczych w Nowym Sączu. 2412

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 31 grudnia 1928.

Firm. 274/27. Rg. A. 119 a. Zarządza się wpisanie w rejestrze handlowym w oddziale A. przy firmie „Götz i Samul tartak parowy Florynka w Grybowie", że spółka ta rozwiązała i zlikwidowała się i że wykreśla się ją z rejestru. 2413

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 10 grudnia 1927.

Firm. 231/27. W rejestrze handlowym Rg. C. 14 wpisano przy firmie Biegonicka cegielnia parowa i inwałdzki wapiennik Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowym Sączu, że wskutek przyjęcia bilansu złotowego i przeszacowania majątku Spółki kapitał zakładowy tejże wynosi 80.000 zł. i został w całości objęty, oraz wykreślono Dr. Leona Silbermana jako zawiadowcę z powodu jego śmierci. 2414

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 22 października 1927.

Firm. 173/27. Stow. I. 832. Likwidacja Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 8 października 1927 przy Stowarzyszeniu Zakład Kredytowy w Radomyślu koło Tarnowa. Uchwałą Sądu okręgowego z dnia 1 października 1927 L. cz. Firm. 173/27. Stowarzyszenie rozwiązano i zarządzono jego likwidację. 2442

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 1 października 1927.

KURATELE.

P. VI. 122/27. Rozalja Swistuń ze Zboisk całkowicie ubezwłasnowolniona z powodu choroby umysłowej, kuratorem ustanowiony Jan Wołoczyński z Zamarstynowa. 2440

Sąd powiatowy S. II., Oddział VI.
Lwów, dnia 11 września 1927.

LICYTACJE.

E. 506/26/24. Edykt licytacyjny. Dnia 2 maja 1928 o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności objętej whl. 571 ks. gr. gm. kat. Kukizów. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 7401 zł. Najniższa oferta: 4934 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 2374

Sąd powiatowy S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 29 lutego 1928.

E. 556/27/7. Edykt licytacyjny. Dnia 21 kwietnia 1928 godz. 9 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro 1 publiczna sprzedaż realności obj. whl. 582 gm. Dzibułki. Cena szacunkowa 845 zł.

74 gr. Najniższa oferta 563 zł. 82 gr. Prawa uniemożliwiające sprzedaż mają być przed rozpoczęciem terminu licytacyjnego sprzedaży w Sądzie zgłoszone w przeciwnym bowiem razie nie mogą być więcej podnoszone na niekorzyść nabywcy w dobrej wierze. 2435

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 23 lutego 1928.

E. 648/27. Edykt licytacyjny. Dnia 4 kwietnia 1928 o godzinie 2 popołudniu odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja połowy realności whl. 632 gminy Andrychów Erwina Kudasa własnej. Nieruchomość powyższa oceniona jest na 18.750 zł. 45 gr. Najniższa cena wynosi 9.375 zł. 22 gr. Warunki licytacyjne i odnoszace się do nieruchomości dokumenty wolno przeglądnąć w tutejszym Sądzie. Takie prawa któreby licytację mogły niedopuszczalną uczynić należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji inaczej prawa te nie mogłyby być co do samej nieruchomości podniesione. Te osoby dla których na powyższej nieruchomości istnieją badź w toku postępowania licytacyjnego powstaną prawa i ciężary zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego Sądu lub nie wskażą pełnomocnika do doręczeń w okręgu tutejszego Sadu zamieszkałego. 2447

Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 29 lutego 1928.

E. 866/27. Edykt licytacyjny. Dnia 18 kwietnia 1928 godzina 9 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 3 odbędzie się licytacja 1/16 części realności wiejskiej whl. 341 gm. Berezówka z przynależytościami wartości 234 zł. 04 gr. Najniższa oferta 156 zł. 04 gr. Prawa niedopuszczalności licytacji należy zgłosić pod ich utratą najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. Resztę szczegółów zawiera edykt licytacyjny. 2448

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, 3 marca 1928.

E. VIII. 2773/27/13. Edykt licytacyjny. Dnia 20 kwietnia 1928 o godzinie 10-tej w biurze Nr. 78 podpisanego Sadu odbedzie się licytacja realności obj. whl. 688 ks. Tustanowice na której stoi dom mieszkalny przy ulicy Truskawieckiej na dolnej Wolance Pepi Tilleman własnej. Wartość szacunkowa 4.880 zł. Najniższa oferta 2.773 zł. 33 gr. Interesowanych odsyła sie do edyktu ogłoszonego na tablicy podpisanego Sądu. 2451

Sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 24 stycznia 1928.

E. 1132/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Anastazji Koreckiej odbędzie sie dnia 26 kwietnia 1928 godz. 10 rano w tut. Sądzie wedle obecnie zatwierdzonych warunków, licytacja 18/64 części pbudż lkat. 629 i pgr. lkat. 959/1 i 961/1 położone w gminie Mikołajów własne Anny z Dembickich Bahlaj. Wartość szacunkowa 337 zł. 50 gr. najniższa oferta 225 zł., poniżej której sprzedaż nie nastapi. Wobec zaginięcia ksiąg gruntowych, wzywa się wszystkie osoby roszczące sobie prawa rzeczowe do powyższej realności, by zgłosiły je tut. Sądowi do dnia 12 kwietnia 1928, gdyż inaczej zostaną one o tyle uwzględnione, o ile widoczne sa z aktów egzekucyjnych. 2452

Sąd powiatowy. Oddział II.
Mikołajów, dnia 8 marca 1928.

E. XVI. 3233/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Zakładu pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie odbędzie się dnia 15 maja 1928 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 16 na zasadzie warunków licytacyjnych które równocześnie się zatwierdza licytacja następujacych realności: a) gminy miasta Lwowa whl. 303/I. realności przy ul. Zyblikiewicza 40 narożna od ul. J. Strzemię jednopiętrowa z ogrodem i dom gospodarczy w podwórzu wartości szacunkowej 109.600 zł., najniższa oferta 54.800 zł.; b) ks. gr. gm. Lwowa whl. 1859/I. realności przy ul. Dwiębianki jedno piątrowa wartości szacunkowej 113.100 zł., najniższa oferta 56.550 zł. Do realności whl. 303/I. gm. Lwowa należą następujące przynależności: 31 okien, 3 ozdobne kraty, 3 drzwi, 2 wanny, drzwi, okna w budynku gospodarczym, ogrodzenie siatkowe, dzwonek, 21 drzwi, krzaki bzu i róż oszacowane na 2.600 zł., do realności whl. 1859/I. gm. Lwowa należą następujące przynależności: 35 okien, 4 drzwi, dzwonek, siatka drucianna śmieclarka, kocioł. 6 okien oszacowanych na 1130 zł. Poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2454

Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 8 lutego 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

OGŁOSZENIE.

Przepisane na mocy art. 4 ustawy o mierniczych przysięgłych z 15/7. 1925 Dz. p. p. Nr. 97 poz. 683 egzaminy kandydatów praktykujących na obszarze Województw: Kieleckiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Lwowskiego, Stanisławowskiego, Tarnopolskiego i Wołyńskiego, odbędą się w terminie wiosennym 1928 r. w czasie od 23 kwietnia do 7 maja 1928 w lokalu katedry miernictwa Politechniki we Lwowie. 2439

Sekretarz Komisji Egzaminacyjnej:
Inż. **Hillbricht.**

Urząd Wojewódzki lwowski.
L. SA. 1609 ex 1928 r.

We Lwowie, dnia 8 marca 1928 r.

Mojżesz Wolf. — o wpis do księgi wodnej młyna w Strzelbicach.

OGŁOSZENIE.

W myśl ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z dnia 19 września 1922 r. Dz. U. Nr. 102 poz. 936 Urząd Wojewódzki podaje do publicznej wiadomości, że Mojżesz Wolf, właściciel młyna wodnego w Strzelbicach wniósł prośbę o utrzymanie w mocy po myśli artyk. 252—254 powołanej ustawy prawa piętrzenia wody rzeki Jabłonki, celem poruszania młyna wodnego w Strzelbicach.

Projekt techniczny wraz ze sprawozdaniem technicznem wyjaśniającem sposób wykonania budowli i urzadzeń będą wyłożone do publicznego wglądu w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie (I-sze piętro pokój Nr. 55) oraz w Starostwie w Starym Samborze, w czasie od 31 marca 1928 do 14 kwietnia 1928 dokąd też wolno wnosić podania lub protokolarne oświadczenia przeciwko uznaniu prawa powyższego jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania można wnieść także przy rozprawie komisyjnej.

Termin dochodzenia komisyjnego przy udziale znawcy technicznego wyznacza się na dzień 18 kwietnia 1928 godz. 9 rano.

Punkt zborny Komisji przy młynie Mojżesza Wolfa w Strzelbicach.

Równocześnie ostrzega się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw uznaniu względnie nadaniu powyższych praw żadnych zarzutów tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania uznanego prawa żądać tylko wzniesienia i utrzymywania urządzeń zapobiegających szkodzie, lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie dały się pogodzić z przedsiebiorstwem lub gospodarczo usprawiedliwić.

Wreszcie Urząd Wojewódzki ostrzega, iż wniesione po upływie podanego wyżej czasokresu podania o udzielenie pozwoleń na takie prawo użytkowania wody, przez które mogłoby ulec ograniczeniom użytkowanie zamierzone przez petenta — nie będą rozpatrywane w trakcie niniejszego postępowania wodno-prawnego. 2440

Za Wojewodę:
(—) **Leurman.**
Naczelnik Wydziału.

Cg. I. b. 168/28/1. Edykt. Strona powodowa Józef Diamant, właściciel dóbr w Przybyszówce wniósł skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomej z życia i miejsca pobytu Zofji z Tralów Wątroba ostatnio w Świlczy zamieszkałej o zapłatę 60 dolarów zpn. do L. cz. Cg. I. b. 168/28. Pierwsza audjencja wyznaczoną została na dzień 15 marca 1928 godzina 9 rano sala rozpraw Nr. 42 II. piętro. Ponieważ miejsce pobytu Zofji z Tralów Wątroba jest nieznane, ustanawia się Dra Miesesa adwokata w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 2453

Sąd okręgowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 28 lutego 1928.

C. IV. 149/28. Uchwała. W sprawie powodów Iwana Bunia syna Fedia i Jacia Bunia syna Fedia rolników w Wacowicach, zastąpionych przez adw. Dra Błażkiewicza, przeciw pozwanemu nieznanemu z życia i miejsca pobytu Jurkowi Hobel, synowi Kuzia o uznanie i wpis prawa własności zpn. ustanawia się kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jurka Hobla syna Kuzia adw. Dra Henryka Hermana w Drohobyczu. 2450

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Drohobycz, dnia 16 lutego 1928.

UPADŁOŚCI.

S. 7/27/78. Krydatarjuszka Mania Grossfeld. konkurs do majątku krydatarjusza otwarty uchwałą z 2. V. 1927 lcz. S. 7/27/1 zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ust. 20 k. zniesiony. 2437

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwow, 23 grudnia 1927.

S. 10/27/32. Krydatarjusz: Baruch Katz, kupiec w Żółkwi. Konkurs do majątku krydatarjusza, otwarty uchwała S. 10/27/1 zostaje za zgoda wszystkich wierzycieli w myśl § 167 o. k. zniesiony. 2438

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 9 marca 1928.

Sa. 6/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Mendla Weinbacha vel Schiffmanna handlujacego we Frysztaku. Komisarz ugodowy: Cichocki naczelnik Sądu powiatowego w Strzyżowie: Zarzadca ugodowy Jakób Rösler we Frysztaku. Audjencja do zawarcia ugody w Sądzie powiatowym w Strzyżowie dnia 20 kwietnia 1928 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 kwietnia 1928. 2415

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Rzeszów, dnia 12 marca 1928.

Sa. 8/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Reizli Lowy kupcowej w Tarnowie ulica Wekslarska 2. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer buchalter w Tarnowie ulica Krakowska 63. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I. piętro dnia 19 marca 1928 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do podpisanego Sadu do dnia 16 marca 1928. 2443

Sąd okregowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 lutego 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 1095/27. Wincenty Antoni Pietrowski urodzony 1868 w Stanisławowie, żołnież zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Dra. Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 2406

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 3 lutego 1928.

T. 306/27. Jurko Katamaj Wasyla urodzony 1886 w Jamnicy, żołnierz zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Semeniuka w Jamnicy o zaginionym do 6 miesiecy 2407

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 kwietnia 1927.

T. 826/27. Fedor Łatiuk urodzony 1898 w Roszniowie, żołnierz zaginał na wojnie od roku 1918. Celem uznania go zmarłym, uwiadomić Sąd albo kuratora Piotra Litwina z Roszniowa o zaginionym do 6 miesięcy. 2408

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 lutego 1928.

T. 953/27. Ilko Fedyk urodzony 1887 w Babiance żołnierz zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Michała Ciniawskiego w Babiance o zaginionym do 6 miesięcy. 2403

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 19 grudnia 1927.

T. 262/26. Wasyl Zając urodzony 10 stycznia 1890 w Trędowaczu powiat Złoczów zaginął od roku 1914, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra F. Grubera w Złoczowie. 2416

Sąd okręgowy.
Złoczów, 10 stycznia 1928.

T. 111/27. Wincenty Jasiński urodzony 22 stycznia 1878 roku w Majdanie starym powiat Radziechów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Kołaczkowskiego w Złoczowie. 2417

Sąd okręgowy.
Złoczów, 27 grudnia 1927.

T. 253/27. Awrun - Aron Chalt urodzony 8 listopada 1892 w Deraznem powiat Kostopolski zaginął od roku 1920 jako żołnierz polski na wojnie bolszewickiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do roku Sąd lub kuratora adwokata Dra. Rubina Schwagera w Złoczowie.

Sąd okręgowy.
Złoczów, 31 stycznia 1928. 2418

T. 313/27. Szymon Chyl urodzony 16 czerwca 1863 i Jan Chyl urodzony 16 stycznia 1893 w Ponikowicy małej pow. Brody zaginęli w roku 1914 rzekomo rozstrzelani. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się aby o zaginionych uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Oleśnickiego w Złoczowie. 2419

Sąd okręgowy.
Złoczów, 30 grudnia 1927.

T. 314/27. Zacharjasz Butylewicz urodzony 17 grudnia 1874 w Bużku powiat Złoczów zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Katza w Złoczowie. 2420

Sąd okręgowy.
Złoczów, 11 stycznia 1928.

T. 351/27. Michał Brodziak urodzony 11 września 1881 w Wierzblanach powiat Kamionka strum. zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Moszyńskiego w Złoczowie. 2421

Sąd okręgowy.
Złoczów, 30 grudnia 1927.

T. 369/27. Mikołaj Kostiuk urodzony 1877 w Jarosławicach powiat Zborów zaginął od roku 1918 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Naglera w Złoczowie. 2422

Sąd okręgowy.
Złoczów, 30 grudnia 1927.

T. 372/27. Piotr Nadało, syn Stefana urodzony 29 stycznia 1878 w Wierzblanach powiat Kamionka strum. zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Anną Trojan zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesiący Sąd lub kuratora adwokata Dra Gereta w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 2423

Sąd okręgowy.
Złoczów, 6 lutego 1928.

T. 373/27. Gabriel Jasinowski urodzony 7 kwietnia 1881 w Milnie powiat Zborów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Strusiewicza w Złoczowie. 2424

Sąd okręgowy.
Złoczów, 29 grudnia 1927.

T. 411/27. Józef Śliwiński urodzony 17 listopada 1872 w Żuratynie powiat Kamionka strumiłowa zaginął od roku 1918 jako żołnierz austriacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Katarzyną Łysą zawartego za rozwiązane. Wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Katza w Złoczowie, którego ustananiwa się obrońcą węzła małżeńskiego. 2425

Sąd okręgowy.
Złoczów, 10 lutego 1928.

T. 430/27. Paweł Komańko urodzony 26 stycznia 1879 w Łopatynie powiat Radziechów zaginął od roku 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. J. Oleśnickiego w Złoczowie. 2426

Sąd okręgowy.
Złoczów, 9 lutego 1928.

T. 435/27. Piotr Litwin syn Michała urodzony 7 lipca 1889 w Gajach starobrodzkich powiat Brody zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Werfla w Złoczowie. 2427

Sąd okręgowy.
Złoczów, 8 lutego 1928.

T. 442/27. Paweł Duk urodzony 25 stycznia 1889 w Szczurowicach powiat Brody zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Katza w Złoczowie. 2428

Sąd okręgowy.
Złoczów, 9 lutego 1928

T. 443/27. Grzegorz Dewiatów urodzony w roku 1881 w Rosji zaginał od roku 1914 wywieziony przez władze austrjackie w głąb kraju jako były żołnierz rosyjski. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adwokata Dra. Feuerunga w Złoczowie. 2429

Sąd okręgowy.
Złoczów, 6 lutego 1928.

T. 468/27. Andrzej Martyniszyn urodzony 31 stycznia 1875 w Nuszczu powiat Zborów, zaginął od roku 1917 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Geretę w Złoczowie. 2430

Sąd okręgowy.
Złoczów, 17 stycznia 1928.

T. 476/27. Iwan Kusznеryk urodzony 18 ... 1879 w Bielawcach powiat Brody zaginał od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Geretę w Złoczowie. 2431

Sąd okręgowy.
Złoczów, 14 lutego 1928.

T. 2/28. Dmytro Senyszyn urodzony 13 listopada 1877 w Bielawcach powiat Brody, zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Werfla w Złoczowie. 2432

Sąd okręgowy.
Złoczów, 14 lutego 1928.

T. 3/28. Władysław Koziński urodzony w roku 1882 w Ponikwie powiat Brody, zaginął od roku 1916, jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra. Feuerunga w Złoczowie. 2433

Sąd okręgowy.
Złoczów, 8 lutego 1928.

T. 401/26/4. Bazyli Naremba urodzony 21 maja 1881 w Zwertowie, jako żołnierz austrjacki zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 2436

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 13 listopada 1926.

T. IV. 140/27/7. Stanisław Moskal, syn Jana i Agaty urodzony 8 marca 1885 w Głowaczowej powiat Ropczyce jako uczestnik walk na froncie bolszewickim pod Warszawą w roku 1920 zaginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi Drowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Stanisława Moskala wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 sierpnia 1928. 2444

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 13 grudnia 1927.

T. 43/28. Hawryło Bojko urodzony 1878 w Czukalówce żołnierz zaginał na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Hnata Pylypiw w Czukalówce o zaginionym do 6 miesięcy. 2404

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 lutego 1928.

T. 604/27. Michał Hnytka Hrynia urodzony 1897 w Przewłoce żołnierz ukraiński zaginął na wojnie roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Antoniego Karczewskiego w Przewłoce o zaginionym do 1 roku. 2405

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 15 czerwca 1927.

T. IV. 87/27/9. Jan Taraska syn Piotra i Marjanny urodzony 26 sierpnia 1886 w Smęgorzowie w czasie wojny zginął bez wieści. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Gałeckiemu wiadomości o zaginionym. Jana Taraskę wzywa się by tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 października 1928. 2445

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 8 lutego 1928.

PRZETARGI PUBLICZNE.

PRZETARG OFERTOWY.

Na wykonanie przebudowy Pensjonatu w Jaremczu: „Lwigród" dawniej „Dwór" i „Teoin".

Informacje i formularze otrzymać można w godzinach od 12 do 2 pop. w biurze Kierownika budowy Inżyniera architekta Eugenjusza Czerwińskiego we Lwowie, ul. Wronowskich 11 a I. p.

Oferty wraz z wadjum w wysokości 5% sumy ofertowej należy składać w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie, ul. Piekarska 1 a. do dnia 23 marca 1928 r. godz. 11 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów dnia 23 marca 1928 r. o godz. 12 w południe w biurze Zakładu Pensyjnego.

Zakład Pensyjny zastrzega sobie dowolny wybór oferty względnie nie przyjęcie żadnej oferty. 2441

Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszy.

L. 1900/28.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Wydział powiatowy w Kamionce str. ogłasza licytację na sprzedaż drzewostanu w masie około 1200 m³ sośniny, 210 m³ dębiny na obszarze 2.30 ha w lesie gminnym w Staninie.

Licytacja ustna odbędzie się dnia 26-go marca 1928 o godzinie 12-tej w południe w biurze Wydziału powiatowego w Kamionce str.

Oferty pisemne wnosić wolno do godziny 12-tej tegoż dnia do Wydziału powiatowego w Kamionce str.

Cenę wywołania ustanawia się na 48.500 złotych.

Wadjum licytacyjne wynosi 10% ceny wywołania.

Bliższych informacji zasięgnąć można w kancelarji Wydziału powiatowego w Kamionce str. w godzinach urzędowych i w urzędzie gminy Stanin. 2395

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kamionka str., 6 marca 1928.

Komisarz rządowy:
(—) **Pieniążkiewicz**
Starosta